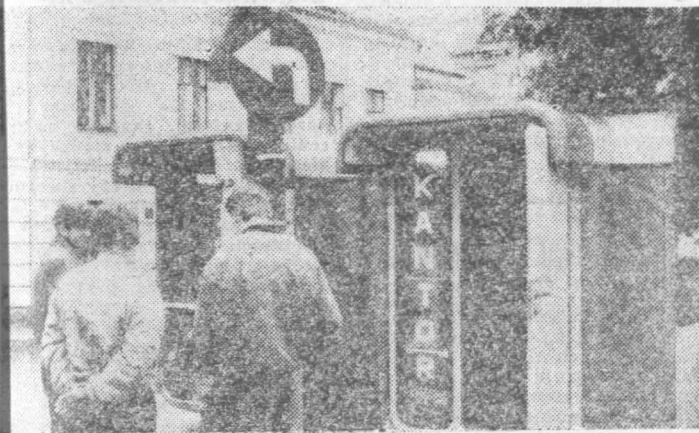


Uwaga, od jutra!

Programy telewizji satelitarnej na łamach „Echa”

Spełniając postulaty naszych czytelników, od jutra w każdy czwartek zamieszczamy będziemy programy kilku najpopularniejszych stacji telewizyjnych odbieranych u nas systemem satelitarnym.

Zachęcamy więc do lektury czwartkowych wydań „Echa” i aby je sobie zapewnić, zapraszamy wcześniej do kiosków „Ruchu” i sklepów sprzedających naszą gazetę.



Przed kantonami znów spokojnie — za jak długo?

Fot. A. Piskarski

Walutowa stabilizacja?

Rozmawiając w ubiegły czwartek ze znajomymi cinkarzami, których spotkałem w tamte przedkasa kieleckiego PKO usłyszałem, iż nie przewidują oni podniesienia bankowego kursu walut, a w tym co się dzieje widzą raczej chwilowy skok cen, na którym też można zarobić. Wczoraj ci sami ludzie zajmujący się handlem walutami porównali noc z 16 na 17 maja do momentu... wprowadzenia stanu wojennego. — Widzieliśmy takich, którzy już rano w czwartek kupowali w kasie PKO około 10 tysięcy „zielonych” — mówią.

Później wprowadzono ograniczenia sprzedaży do 5 tys. dolarów na osobę. Przedłużało się tylko obsługa, bo jedni kupowali drugim. Wszyscy pozbyli się złotych, zamieniając je na twardą walutę, ale cynku o tak drastycznym skoku walut nie było.

Wczoraj przed kasami bankowymi i kantonami znów

było spokojnie. Banki Śląski i PKO skupowały dolary po 11.150 zł, zaś sprzedawały po 11.380 (Śląski) i 11.400 zł (PKO). Notowania innych walut: DEM: skup — 6400, sprzedaż — 6580 zł; frank francuski: 1870—1920; szyling austriacki: 900—920 zł.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Raz do roku w Klerykowie... czyli kto nie lubi Urbana

● Czy to prawda, że mieliście problemy z wynajęciem za pieniądze sali na spotkanie z redaktorem Urbanem? — zapytał Robert Sienkiewicz, organizator imprezy.

— Zwróciliśmy się z prośbą o odpłatne wynajęcie sali na spotkanie z Jerzym Urbanem do kilku instytucji w naszym mieście. I niestety, Urban nie mógł wystąpić w następujących salach: Wojewódzkiego Domu Kultury, auli WSP (były KW PZPR), WPZZ przy ul. Piotrkowskiej, hali widowiskowo-sportowej przy ul. Waligury, w klubie „Budowlanych”. Często słyszeliśmy od

powieź negatywną po informacji, że jest to spotkanie z Jerzym Urbanem. Mimo wcześniejszych zapewnień, że sala w tym terminie jest wolna...

● Po informacji o przyjeździe Urbana zamieszczonej w „Echu” mieliście bardzo dużo telefonów...

— Otrzymałyśmy mnóstwo telefonów, w których przeważnie nam dziękowano za odwagę i popierano. Były również dwa telefony z pogróżkami i niewybrednym słownictwem, w którym najbardziej nieprzyjemnym epitetem było:

DOKONCZENIE NA STR. 2

Gdańsk ma prywatną linię lotniczą

KIEDY START Z MASŁOWA?

Prywatny producent, dystrybutor filmów i programów telewizyjnych, prowadzi usługi w zakresie handlu krajowego i zagranicznego, doradztwa prawnego, finansowego oraz marketingowego — pod każdym z tych hasel kryje się prywatne przedsiębiorstwo „ELGAZ”.

Marzeniem tej firmy jest uruchomienie prywatnych linii lotniczych i oceanicznych.

Jedno z tych marzeń już się urzeczywistniło, bowiem w minioną sobotę, na lotnisku w Gdańsku — Rębiechowie, nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce linii lotniczej „ELGAZ”. „PLLE” rozpoczyna swą działalność oferując usługi samolotem odrzutowym „corvette — SN-601”, zbudowanym przez francuski koncern lotniczy „Aéropostale”. „Elgazowski”

samolot, któremu nadano imię Beata, zapewni 8-osobowej grupie biznesmenów komfortowe warunki lotu o każdej porze doby, rozwija prędkość 600 km na godz. i z zewnątrz prezentuje się bardzo okazale. Przekonało się o tym ponad 70 gości, którzy przyjechali do Gdańska niemalże z całego świata.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Rajiv Gandhi zginął w zamachu

Były premier Indii, 43-letni Rajiv Gandhi zginął we wtorek w zamachu bombowym w mieście Sriperumpudir. Jak podała indyjska agencja PTT, wybuch bomby nastąpił w momencie, gdy Gandhi wychodził z samochodu, by wygłosić przemówienie na wiecu wyborczym. W zamachu zginęło co najmniej kilkanaście innych osób. Wybuch oderwał część głowy Gandhiego.

Czy uda się skarżyski eksperyment?

MIESZKANIA ZA PIENIĄDZE PRZYSZŁYCH LOKATORÓW

Jeszcze kilka lat temu w Skarżysku budowano blisko 300 mieszkań spółdzielczych rocznie, co uważano za liczbę wielce niedostateczną w stosunku do potrzeb. W ubiegłym roku — jak dotąd najgorszym — Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa miała do dyspozycji zaledwie 125 nowych lokali, natomiast w tym postawi tylko 95 w osiedlu Żeromskiego III. Prezes zarządu spółdzielni, Lubosław Langer mówi, że rok przyszły będzie nieco lepszy. W rejonie placu św. Floriana przy-

gotowywany jest teren pod 5 budynków wielorodzinnych. Pierwsze dwa rozpocznie się za kilka tygodni, a ich zasiedlenie planowane jest pod ko-

niec 1992 roku. W sumie będzie w nich ponad sto mieszkań.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Strajk okupacyjny trwa

FIASKO WCZORAJSZYCH ROZMÓW

Nie nie wskazuję na szybkie rozwiązanie dramatycznej sytuacji „Stara”, a co za tym idzie, dalszych losów miasta. Wczorajsze rozmowy przedstawicieli komitetu strajkowego z dyrekcją dotyczące realizacji postulatów

nie przyniosły żadnych rezultatów. Ale jak można negocjować chociażby postulat podwyżki plac, kiedy zakład jest uwikłany w „popiółkowe” przepisy. Zwiększenie plac w jakimkolwiek zakresie

DOKONCZENIE NA STR. 2

Rozmowy przy herbatce

Z Wojciechem Saletrą, doktorem historii WSP, przewodniczącym Rady Wojewódzkiej SdRP

Chcę stworzyć nowoczesną partię

● Wiek — 35 lat, stan cywilny — żonaty, dzieci — 10-letni Jacek, hobby — sport, koszykówka, siatkówka.

— Mam mało czasu — zaczyna na wstępie. — Czekają na mnie studenci, właśnie urwałem się z zajęć.

DOKONCZENIE NA STR. 2



Rys. Piotr Wollenberg

Wczoraj w kraju

● Niezależnie od skali napięć społecznych wyrażających się nasileniem sytuacji strajkowej rząd zmierza w dziedzinie gospodarczej ku wytycznym celom. Na wtorkowym (21 bm.) posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła kilkanaście projektów ustaw oraz aktów wykonawczych, które — według słów min. ANDRZEJA ZARĘBSKIEGO — mają stanowić oprządkowanie jej zamiarów w zakresie przemian strukturalnych w gospodarce. Rozszerzono kompetencje gmin, przyjęto projekty ustaw: o hipotece, o przedsiębiorstwie państwowym, o nowelizacji prawa celnego, podjęto decyzję o udzieleniu gwarancji rządowych dla kredytów z EWG przeznaczonych na rozwój telekomunikacji oraz o kredytach dla rolnictwa. „Zaklepanych” — jak powiada min. Zarębski — zostało kilka rozporządzeń Rady Ministrów.

Bieżące problemy kraju na tle zaostrzającej się sytuacji strajkowej rząd pozostawił sobie „na deser”, poświęcając im niewiele czasu, za to wydając w tej sprawie oświadczenie.

● Strajk komunikacji miejskiej utrudnił życie mieszkańcom Warszawy. Burmistrz poszczególnych dzielnic uruchomił zastępcze linie autobusowe, kolej wprowadziła dodatkowe lokalne kursy pociągów.

● Opublikowano najświeższe wyniki badań nastrojów społecznych: 25 proc. respondentów (18 proc. mniej niż przed miesiącem) oceniło, że sytuacja w Polsce rozwija się w dobrym kierunku — 49 proc. (wzrost o 20 proc.) miało poglądy przeciwny. Odnotowano spadek zaufania do wszystkich głównych instytucji życia publicznego.

● Na kolejnej sesji giełdowej akcje Krosna zaczęły iść w górę. W górę poszły akcje „Exbudu”. Spadają akcje „Tonsilu” i „Próchnika”.

na gorąco

Nasza akcja protestacyjna organizowana dzisiaj w całym kraju nie jest wymierzona w rząd, ani nie mamy zamiaru go obalać. Nasi członkowie będą dziś protestować przeciwko błędom popełnionym przez rząd w polityce społecznej i gospodarczej — powiedział wczoraj przewodniczący Komisji Krajowej „Solidarności” Marian Krzaklewski.

Kierownictwo „Solidarności” jak i członkowie tej organizacji związkowej zawiązani są i wręcz rozczarowani wszelkimi negocjacjami prowadzonymi z rządem. Krytyczne opinie organizacji zakładowych skłoniły w końcu Komisję Krajową do zajęcia tak nieprzychylnego dla rządu stanowiska. Tym bardziej że związek zawodowy jest współautorem polskich reform, a wielu członków rządu wywodzi się z „Solidarności”.

Jak stwierdził M. Krzaklewski, „Solidarności” nie dano szansy współuczestniczenia w tych reformach, choć związek przygotował wiele propozycji i inicjatyw. Dzisiejsza akcja jest protestem złątku przeciw lekceważeniu i nierespektowaniu jego współreformatorskich działań, a wykorzystanie choć części związkowych propozycji służyłoby stabilizacji sytuacji w Polsce. (ano)

3 grosze „Echa”

Wielkopolskie nawyki

Na wysypiska śmieci zlokalizowane wokół Radomia wędruje coraz więcej tekturowych opakowań i gazetowej makulatury. Dziesiątki a może nawet setki ton tego cennego surowca wtórnego każdego miesiąca bezpowrotnie przepadają, bo — jak gminna wieś nie — „Wtórpol” ma wkrótce spłajnować, a nikt inny nie chce zająć się odzyskiwaniem tych surowców. Dziś jedynie dwa punkty skupu w całym mieście łaskawie przyjmują jeszcze od radomian makulaturę, płacąc za nią — w zależności od gatunku od 70 do 100 złotych za kilogram. Komu może opłacać się taka transakcja, skoro bilet MPK kosztuje 900 złotych?

Bogate kraje Europy zachodniej od lat mają doskonale zorganizowaną i spopularyzowaną zbiorów surowców wtórnych. U nas ten proceder, jak się okazuje, nadal się nie opłaca. Łatwiej zmienić ustrój niż wielkopolskie nawyki? (gien)

Rozmowy przy herbatce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● A gdy oni próbują się urwać, to co wtedy?

— Rozumiem ich, ja też byłem studentem. Dla mnie zawsze najważniejsze jest to, co mają w głowie.

● Który okres z polskich dziejów uważa pan za najciekawszy?

— Interesuje mnie szczególnie historia XIX wieku. W Polsce to okres powstania narodowowyzwoleńczego, w Europie — czasy napoleońskie. Natomiast nie lubię nigdy historii najnowszej PRL, choć pasjonowałem się II wojną światową.

● Ale jednak zainteresowania polityczne nie pozwalają stać z boku. Dziś jest Rzeczpospolita Polska, a w niej socjaldemokratą trudno zdobyć sympatię ludzi.

— Gdyby o naszej popularności miały decydować liczby, to nie rodziłyby one kompleksów. Na Włodkowie Cimoszewicza

reprezentującego przecież siły lewicowe choć bezpartyjnego, w wyborach prezydenckich półtora miliona ludzi oddało swe głosy. SDRP obciąża się jednak za PZPR-owską przeszłość. Tylko co ja, 35-latek, Olek Kwaśniewski, Tomasz Nałęcz czy inni 30–40-latkowie, stojący u steru partii mają z tą niechlubną przeszłością wspólnego?

● Jak z punktu widzenia historyka ocenia pan wprowadzenie stanu wojennego?

— Ocena stanu wojennego wymaga czasu. Dostęp do wiedzy o tamtym, nieodległym etapie historii jest wciąż nader skromny. Politycy, od których dużo wtedy zależało, nie chcą mówić o wszystkim. Myślę, że stan wojenny w kategoriach politycznych był potrzebny. Mogą się jedynie nie podobać formy jego przeprowadzenia.

● Wojciech Jaruzelski budzi pana sympatie?

— W latach 1988–89, kiedy partyjny beton mógł zabloko-

„Koncert dla mamy”

W najbliższą niedzielę (26 bm.) Miejski Ośrodek Kultury w Kielcach w godz. 10–18 w muszli parkowej organizuje „KONCERT DLA MAMY”. Wystąpią liczne zespoły — mówi dyrektor MOK, Janusz Wilman. Od godz. 11 prezentować się będą: grupa odeonowa z kieleckiej filharmonii, zespół „Fema”,

Amatorska scena debiutu

Jutro w WDK w Kielcach będzie można obejrzeć dwa spektakle prezentujące teatralny ruch amatorski: o godzinie 17 organizatorzy zapraszają starsze dzieci i młodzież do obejrzenia autorskiego spektaklu Marioli Kuchty z ODK „Kumak” pt. „Psiapsiółki” (mała scena); natomiast o 18 w sali kominkowej spektakl w wykonaniu grupy teatralnej „YI LO im. J. Słowackiego” pt. „Ponad mogiły” (wg „Kordiana”) adresowany do młodzieży i dorosłych. Wstęp wolny. (KAZ)

Papierosowy galimatias

Od paru miesięcy palacze papierosów przyzwyczajają się, że w różnych punktach sprzedaży obowiązują różne ceny na wyroby tytoniowe. Dotychczas jednak wszystkie kioski „Ruchu” sprzedawały papierosy po tych samych cenach. Dzisiaj w niektórych palacze dostrzegali podwyżkę. Drożej jest w kioskach sprywatyzowanych. Pod Dálnią np. „klubowe” sprzedawano po 2100 zł, „radomskie” — 2700, „extra mocne” — 2800, „mocne” — 2700, „stołeczne” — 3100, „opale” — 2900 zł, drugie — 3300, „mentolowe” — 3500 zł. Najtańsze były popularne — 1700 zł. (alp)

reporterzy zanotowali:

Delegatura w Kielcach

Wczoraj w Kielcach powołano jedną z dwunastu w kraju — delegaturę Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Dyrektorem delegatury został Jerzy Kuźniar.

Włamywacze lubią piątek

Tak mówią policjanci. I rzeczywiście przekonali się o tym Piotr K., właściciel sklepu przy ul. Słowackiego w Radomiu.

wać demokratyczne przemiany w Polsce, dokonał bardzo wiele. Ale wcześniejsze jego poczynania muszą budzić niepokój.

● A jakie uczucia wzbudza Lech Wałęsa?

— Gdy tylko pojawił się na arenie politycznej na początku lat osiemdziesiątych już był osobowością. Teraz jest autorytetem. Boję się tylko, żeby nie dane mu było odegrać roli „Jasia Goździka”.

● Dlaczego pan zajmuje się polityką?

— Chcę z udziałem młodych ludzi, takich jak szef Miejskiej Rady SDRP, Andrzej Słomski — z wiedzą, kulturą, stworzyć obraz nowoczesnej partii politycznej. Będzie to trudne, bo coraz więcej wokół oznak nietolerancji, zawzięci nienawisci. Tego doświadczają także mój syn w szkole od kolegów, których rodzice reprezentują inne siły polityczne niż ja. To bardzo bolesne, ale myślę, że to szybko się zmieni.

— Wszyscy mają taką nadzieję.

BEATA MŁOTKOWSKA

grupa „Fortis” z Andrzejem Galińskim i inni.

Imprezie towarzyszyć będzie kiermasz handlowy. Np. Hurtownia „Tajkiel” zaoferuje wyroby dla dzieci i dorosłych (odzież, galanterię, obuwie, zabawki i kwiaty) po obniżonych cenach. Nie zabraknie stoisk ze słodyczkami, czynna będzie kawiarenka „Pod parasolami”.

Dla tych, którzy zakupią większą ilość towaru — koncert życzeń dla mam. (jeh)

Bezpłatne seanse dla dzieci

Bioenergoterapeuta z Kijowa

Od dziś (22 bm) Estrada Świętokrzyska w Kielcach organizuje w Klubie „Uroczysko”, ul. Warszawska 155 bezpłatne seanse lecznicze znanego na terenie ZSRR lekarza medycyny i bioenergoterapeuty z Kijowa — Wasilija Amandi, który specjalizuje się w leczeniu dzieci dotkniętych paraliżem, jaskinią i moczem nocnym, a posiadającego znakomite rezultaty w leczeniu tychże przypadków chorobowych.

Przez kolejne trzy dni seanse lecznicze rozpoczynają się będą o godzinie 16. Współorganizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Kielcach.

Zapraszamy zainteresowanych do skorzystania z tych możliwości leczenia. (jeh)

Walutowa stabilizacja?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W kantorach ceny były zbliżone do bankowych. Dolar skupowano od 11.200 do 11.220 zł, a sprzedawano od 11.300 (kantor w sąsiedztwie dawnej siedziby „Mody Polskiej”) do 11.400 zł (pomiędzy ul. ul. Kilińskiego i Świerczewskiego przy deptaku). Inne waluty zachodnie: marki niemieckie 0560 zł — 6700 do 6750 zł, franki 1930 — 2000 zł, szylingi 900 — 940 zł, funty angielskie 18.750 — 19.200 zł.

Nie ma problemu z zakupem dolarów, występują natomiast chwilowe braki marek, a najtrudniej jest kupić franki francuskie. (ALP)

Raz do roku w Klerykowie...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„czerwona świnia”. Ktoś nawet groził, że w Kielcach poleje się w tym dniu czerwona farba...

● A jak przedstawia się program pobytu?

— W piątek 24 maja Jerzy Urban przyjedzie prawdopodobnie swoim nowym „citroenem”. Bez obawy. Obstawę zapewnia Fan-Club. O godz. 11 będzie się mógł z nim spotkać oko w oko, bo będzie gościem zespołu „Echa Dnia”. O 13 — miejsca ci nie podam — odbędzie się spotkanie z członkami Fan-Clubu. Po obiedzie spotka się ze ze wszystkimi dziennikarzami prasy kieleckiej na konferencji prasowej. Zaproszeni wiedzą gdzie się to odbędzie. O godz. 17 w SDK „Witeź” spotkanie z mieszkańcami Kielc. Wstęp wolny. Będzie możliwość zakupienia koszulek i znaczków.

Rozmawiał

ANDRZEJ PIŚKULAK

Strajk okupacyjny trwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

spowodowałoby ostateczne zaciśnięcie pętli podatkowej, z której nie byłoby już wyjścia. Trwa dalsze odbijanie piłeczki na temat kompetentnych gremiów mogących rozstrzygnąć pozostałe postulaty. Dyrekcja zakładów nie jest do tego władna, zaś władze resortowe i rząd nabrały wody w usta. I jak tu przekonać negocjujących i tych, którzy swe losy powierzyli w ich ręce, że bankructwo zakładów nie jest zamierzeniem ogólnym?

W mieście wrze. Komitet strajkowy, wraz z popierającymi jego działania związkami branżowymi, jest zdeterminowany walczyć aż do końca. Zresztą, nie mają już gdzie się cofnąć.

ANDRZEJ J. KICZOR

Czy uda się skarżyski eksperyment?

Mieszkania za pieniądze przyszłych lokatorów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Spółdzielcze budownictwo wielorodzinne w Skarżysku przeżywa regres. Przyczyną są dwie: miasto nie ma pieniędzy na przygotowywanie terenów pod zabudowę, spółdzielca natomiast nie dysponuje pieniędzmi na płacenie wykonawcom. Mizerne kwoty z własnej kasy wystarczają na postawienie jednego, najwyżej dwóch bloków w ciągu roku.

Biorąc za dobrą monetę słowa byłego ministra budownictwa, Aleksandra Paszyńskiego, że mieszkanie powinno być towarem, za który lokator powinien zapłacić w całości, MSM w Skarżysku wystąpiła niedawno z inicjatywą postawienia jednego budynku na nowych zasadach, czyli w pełni finansowanego przez przyszłych lokatorów. Byłby to, mówiąc wprost, blok dla multimilionerów, których w grodzie nad Kamienią jest podobno wielu. Na pierwszą listę chętnych wpisało się 80 osób.

Niebawem okazało się, że z tą liczbą bogaczy to lekka przesada, bo gdy na drugim spotkaniu poinformowano zebranych o szczegółach (finansowych), wówczas lista skurczyła się do 27 nazwisk. No, ale my też byśmy zrezygnowali na wieść, że wybrany z kilku ofert najtańszy wykonawca budynku, szacuje koszt jednego metra kwadratowego na 2,5 mln zł. Przy lokalu o powierzchni 87 metrów kwadratowych jest to suma niebagatelna, którą na domiar złego trzeba wpłacić w czterech ratach w ciągu roku. Tym „tanim” wykonawcą jest spółka „Inwestbud” z Kielc, podobno solidna i — co ważne — posiadająca trochę zaskórniaków własnych, którymi chce wesprzeć to przedsięwzięcie na początku realizacji.

Czy pierwszy budynek wielorodzinny w województwie kieleckim w całości z pieniędzy przyszłych lokatorów stanie w Skarżysku? Prezes MSM jest dobrej myśli. W spółdzielni jest już nawet go-

towa dokumentacja obiektu o 40 mieszkaniach od M-3 do M-6. Blok ma być z cegły, ze spadzistym dachem, na parterze zaprojektowano cztery sklepy. Położenie również dobre: w centrum miasta, w osiedlu Odrodzenie. Ważne także, iż wykonawca obiecuje postawić go w ciągu roku.

Oferta jest więc zachęcająca i, być może, uda się ostatecznie zebrać tych 40 chętnych do finansowania budowy. Może niektórych zainteresowanych — a mniej zamożnych — wspomogą finansowo macierzyste zakłady pracy? Bo i taką ewentualność dopuszczają autorzy tego eksperymentu budowlanego.

(JPA)

Ruch na „Manhattanie”



„Manhattan” — ta nazwa znana jest w całych Starachowicach i okolicy. Chodzi o targowisko usytuowane w samym środku miasta, cieszące się dużym uznaniem jego mieszkańców. Można tutaj kupić niemal wszystko — od artykułów spożywczych, z mięsami i wędlinami, do części samochodowych i mebli włącznie.

Największy ruch na „Manhattanie” jest w wolne soboty i niedziele. Handlarze zjeżdżają tutaj z całego regionu. Ostatnio widzi się wielu handlujących rodem z ZSR. Można od nich kupić po niższej cenie części do „lady”, sprzęt elektrotechniczny, a nawet... alkohol. Nic więc dziwnego, że goście ze Wschodu są tutaj mile widziani.

Na zdjęciu: na starachowickim „Manhattanie” handlujących nie brakuje.

Fot. A. Piekarski

Kłopoty finansowe dotknęły również Lecznice dla Zwierząt w Dyminach. Brak odpowiednich funduszy nie pozwala na bezstresową pracę, swobodny rozwój placówki, z drugiej strony zaś powoduje spadek zainteresowania działalnością usługową potencjalnych klientów.

Sala operacyjna od paru lat stoi nie wykorzystana (przeznaczono ją na inne cele) — informuje lek. wet. Andrzej Szperl kierownik Oddziału Rejonowego. — Skoncentrowaliśmy się na leczeniu stacjonarnym. Operacje przeprowadza się wyłącznie w okolicach domostw chorych zwierząt, w miejscach dogodnych w stadole lub na łące.

Ze względu na trudną sytuację finansową wielu rodzin, coraz mniej osób zgłasza chorobę zwierzęcia. Przykładowo: usługę kosztuje 70 tys. zł, sam dojazd 40 tys. zł. Obecnie kiedy istnieje swobodny rynek mięsny, rolnicy coraz częściej wolą zabić zwierzę, zamiast je leczyć i obciążać siebie kosztami. Tak jest zazwyczaj w przypadku świń, które można niezwłocznie przetworzyć na kielbasę. Nieco inaczej właściciele traktują konie czy krowy, cena ich bowiem

W hurtowniach jest wszystko w nowych cenach

Z ITALII, DUBAJU I TAJLANDII

Ogłoszenia prasowe zdominowały ostatnio anonsy hurtowni, oferujących handlowcom dosłownie wszystko czego dusza zapagnie — buty damskie, męskie, dziecięce z Italii; ciastki z Dubaju, oryginalną biżuterię z Tajlandii, zabawki z Chin, piwo czeskie i niemieckie, papierosy, artykuły spożywcze.

W Kielcach istnieje dziś blisko 50 hurtowni i wciąż pojawiają się kolejne — „Jacpol”, „Polar”, „Winkon”, „Juvex” — od nowych nazw kręci się w głowie. Niektóre z nich proponują rewelacyjne, wiosenne obniżki cen (niestety, obowiązujące tylko do 31 maja br.). Hurtownia LGR przy zakupach powyżej 2 mln zł, udziela dodatkowo 15 proc. rabatu. W sprzedaży posiada odzież i obuwie z Indonezji, Chin i Europy zachodniej, proszki do prania i mycia naczyń.

Ze zbytem tego towaru nie jest trudno, jak informują właściciele hurtowni, bo wraz z u-

rynkiem gospodarki i prywatyzacją handlu, kupcy poszukują tonich dostawców. Najtańiej jest, oczywiście, w tych hurtowniach, które zaopatrują się bezpośrednio u producentów w kraju i za granicą. Takich jednak przynajmniej w Kielcach jest niewiele. Agencja Handlu i Marketingu „Akros” sprowadza towar prosto z Wiednia. Uczciwością, wypłacalnością zaskarbiła sobie zaufanie austriackiego partnera. „Akros” co miesiąc organizuje giełdy towarowe, na których można kupić atrakcyjne swetry, bluzki, spodnie.

Większość hurtowni robi jednak zakupy w innych takich placówkach na Śląsku, w Warszawie czy Łodzi. Przez to dodatkowe pośrednictwo ceny towarów rosną. Wydaje się jednak, że konkurencja powinna przyczynić się do wyeliminowania z rynku tych, którzy narzucają zbyt duże marże. Bariery poppytu wymusza od kupców konieczność selekcji wśród dostawców. Każde szukać produktów o dobrej jakości, ale po stosunkowo niskich cenach.

Ze zdrową konkurencją mamy już np. do czynienia w branży rybnej. Niedawno powstała hurtownia „Bessa” skutecznie rywalizuje z Centralą Rybną. Sprowadza mrożone ryby i przetwory z Niemiec, pomijając rodzime portowe miasta, w których o ryby coraz trudniej. Zawsze można dostać filety z morszczuka, miruny, makreli, karpia patroszonego, karmazy, na błękitka czy fischburgery. Średnią marżę ustalono na 12 proc. Zaopatrują się tu wszystkie kieleckie sklepy rybne.

Moda na wideo wpłynęła na powstanie, chyba największej liczby hurtowni specjalizujących się w sprzedaży sprzętu audio-wizualnego. Ceny w nich przeróżne — magnetowidy „sam-sung” w jednym już po 2.900 tys. zł, w innych po 4.900 tys. zł, odtwarzacze po 1.200 tys. zł i po 3.900 tys. zł.

A klient? Może swobodnie wybierać, nie zorientowany w rynkowych mechanizmach często jednak przepłaca. Ale każdy uczy się na błędach.

(ben)

Kiedy start z Masłowa?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nowo wybudowany dworzec lotniczy Terminal VIP, posiada wprowadzić 560 m kw. powierzchnię, w doskonałym spełnia wymogi obsługi biznesmenschów. Linii lotniczych, Europejski standard — klimatyzacja, 100 komfortowych miejsc dla oczekujących na odlot, kolorowa telewizja, błyskawiczne połączenie telefoniczne z całym światem, sklep z upominkami, nie mówiąc już o toaletach na światowym poziomie wyposażonych m.in. w działające (i) automaty do suszenia rąk.

Zaproszeni goście zwiedzą wystawę koncernów lotniczych „Aerospatiale” i „British Aerospace”. Następnego dnia o godz. 9 na lotnisku w Rębiechowie odbył się pokaz sprzętu lotniczego.

W naszym kraju istnieje wiele regionów, w których brak infrastruktury komunikacyjnej utrudnia biznesmenom codzienną działalność i kontakty z partnerami w kraju i za granicą. W tym celu loty biznesmenschów powinny zostać uruchomione nie tylko w Gdańsku. Tam realizacją projektu zajęły się instytucje, urzędy, przedsiębiorstwa i „mowownicy „ELGAZ”. Niech — przykład posłuży przedsiębiorstwom, np. w województwie kieleckim, w którym jest kilkanaście poważnych firm, a lotnisko w Masłowie może służyć z powodzeniem do takiej komunikacji. Pozostaje tylko problem współpracy z władzami lokalnymi, które częściej utrudniają, niż pomagają.

AGNIESZKA GOŹDZ

Deszcz i telefony

Padający przez dwa dni deszcz doprowadził do awarii w łączności telefonicznej w Radomiu. Kłopoty z siecią telefoniczną mają mieszkańcy Rynku i ul. Partyzantów. Nieco mniejsze zakłócenia w łączności występują w Jastrzębi. W sumie na 25 tys. telefonów nie działa ok. 200. Stanowi to wprowadzić ok. 1 proc., ale zawsze budzi zdenerwowanie użytkowników. Obecnie trwają prace, mające przywrócić sprawność telefoniczną w wyżej wymienionych miejscach.

(sg)

Redaktor dyżurny
Andrzej Orlicz
Odpowiedzialna za korektę Krystyna Solakiewicz

W lecznicy zwierząt w Dyminach

Coraz mniej pacjentów

Wpływa na pewno niekorzystnie na stan mięsa, rolnicy czują się bezkarni, gdyż kupujący przeważnie nie wymagają słownych pieczęci świadczących o tym, że mięso jest zdrowe. Stąd duże niebezpieczeństwo zachorowania na różne choroby, sam w gęstym roku zaraziłem się włośnicą. Wiele rodzin nie zawiadamia o planowanym uboju. Z braku funduszy zostały także ograniczone wszelkie akcje profilak-

tyczne typu: odmotyliczanie owiec, zwalczanie robaczy, gawrzy co spowoduje z pewnością fatalne skutki w przyszłości. Kontynuuję się jedynie akcje usuwania grudek i blaszek.

Obecnie najgroźniejszą chorobą zwierząt jest wścieklizna. Zapadają na nią przeważnie lisy, jenoty, wiewiórki, koły.

nością posiadania dużych pieniędzy których nie mamy — mówi dr L. Lech. — Z drugiej strony szkoda mi jest słyszeć, lekarzy, którzy odbywają u nas praktyki. W zakładzie sprywatyzowanym nie byłoby dla nich miejsca. Pod znakiem zapytania stoi również to, czy działalność ta byłaby dochodowa. Na naszym terenie rolnictwo nie jest zbyt dobrze rozwinięte, gospodarstwa posiadają znikomą liczbę trzody. W takiej sytuacji trudno byłoby się samemu utrzymać.

Od sierpnia natomiast odrębną placówkę stanowi lecznica prywatna, która zajmuje się chorobami zwierząt małych. — Świadczyliśmy usługi cały dzień, na wezwanie udajemy się do pacjentów również i w nocy — informuje dr Andrzej Kwieciński. Jesteśmy w posiadaniu najnowszych, światowych leków, które pozwalają szybko likwidować choroby.

Także i u nas liczba pacjentów ostatnio zmalała...

TYTONIA ROJEK

ED NUMER 93
STRONA 3

W Towarzystwie Kultury Teatralnej ani jednego... aktora

Drogi do Melpomeny

TOWARZYSTWO KULTURY TEATRALNEJ dożyło sędziwego wieku — ma 84 lata. Zrzesza w swoich szeregach ludzi „zarażonych” bakcylem sympatii do teatru, chcących przybliżyć go widzowi. Rozmawiamy o tym z HELENĄ STEPIEN, wiceprezeską Zarządu Oddziału Wojewódzkiego TKF w Kielcach.

• Jak liczna jest wasza organizacja, kto ją wspiera?

— W kartotece figuruje 207 członków indywidualnych. Do niedawna byli także wspierający, ale odeszli. Żal nieobecnych. Zastąpili na dobre słowo, bowiem przez wiele lat wspierali nas materialnie. Pomocą służyły m.in. Fabryka Łożysk Tęczyńskich „Iskra”, PSS „Społem”, Międzygospodnia Spółdzielnia Inwalidów, Wojewódzki Związek Spółdzielni Zabawkarskich. Towarzystwo obejmuje swym zasięgiem nie tylko Kielce. Mamy oddziały terenowe w Starachowicach, Ostrowcu, Jędrzejowie, Miechowie, Busku, Końskich, Włoszczowie.

• W jaki sposób ludzie związani z waszą organizacją u-powszechniają wiedzę o teatrze, przyciągają do niego widza?

— Działacze towarzystwa prowadzą amatorskie zespoły teatralne, opiekują się kołami miłośników teatru, organizują

konkursy. Najkrócej można by powiedzieć, że utrzymują kontakt z tymi, którzy chcą być blisko Melpomeny. Ma z nią do czynienia Koło Miłośników Teatru w Zespole Szkół Medycznych w Starachowicach. Takie samo istnieje w Studium Nauki i Sztuki w Jędrzejowie. Znamionem radzi sobie szkolny teatr w IV Liceum Ogólnokształcącym im. H. Słowackiego w Kielcach. Sukcesy teatralne odnosi również młodzieżowy Klub „Hades” w Kazimierzu Wielkim. Nie sposób wyliczyć wszystkich amatorów garnących się do Melpomeny.

W Kielce działa 11 zespołów amatorskich — w szkołach, klubach młodzieżowych, ośrodkach kultury. Ich poziom artystyczny jest zróżnicowany. Można by wiele dyskutować o niedoskonałościach tych zespołów, ale przecież trudno wymagać by każdy z nich wystawił „Hamleta” czy „Skrzyppka na dachu”.

TKT organizuje konkursy — recytatorskie i „Blżej teatru”, a koło towarzystwa — wyjazdy młodzieży i osób dorosłych na przedstawienia w teatrach profesjonalnych w Kielcach, Krakowie, Warszawie i innych miastach. Korzystają z prelekcji i spotkań z aktorami. Byliśmy też organizatorami Forum Teatru Szkolnego i II Wojewódzkiego Sejmiku Kół Miłośników Teatru. Dorobiliśmy się własnej kostiumerii, która dysponuje kostiumami teatralnymi z XVIII i XIX wieku, współczesnymi, a także regionalnymi strojami ludowymi. Korzystają z nich amatorskie zespoły teatralne, wypożyczają również rodzice dla swoich dzieci, występujących w szkolnych przedstawieniach.

• Mimo waszych wysiłków sale teatralne często świecą pustkami. Dotyczy to także Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach...

— Trudno nas za to winić. Nasza działalność społeczna ma jedynie ułatwiać ludziom kontakty z Melpomeną podtrzymać je poprzez różne propozycje poszerzając horyzont wiedzy o teatrze, rozbudzając zainteresowanie nim. Niepokojące jest to, że młodzież zachłystnęła się subkulturą. Wychowana na dyskotekach i wideokasie, nie żywi sympatii do sceny. „Zasługa” to i domu, i szkoły, które nie robią właściwie nic, by nauczyć dziecko obcowania najpierw z kukielką, potem z prawdziwym aktorem.

Teatr przestał być istotnym elementem wychowania estetycznego, wewnętrznej potrzebą człowieka. Niepokoi np. taki fakt: w kieleckiej WSP istnieje kierunek nauczania zwany pedagogiką kulturalną, mimo to uczelnia unika kontaktów z Towarzystwem Kultury Teatralnej, a na widowni kieleckiego teatru jej studentów trudno dostrzec.

• O ile wiem, aktorzy tego teatru też wzbraniają się przed współpracą z wami, prawda to?

— Prawda. W naszym gronie mieliśmy tylko jednego aktora — członka TKT. Był nim nieżyjący już Stanisław Kamiński. Za rządów dyrektora B. Augustyniaka właściwie nie było żadnych kontaktów z kieleckim teatrem. Możemy się natomiast pochwalić dobrą współpracą z Teatrem Lalki i Aktora „Kubus” w Kielcach.

• Czy w waszym teatralnym „gospodarstwie” jest miejsce na jakiś nowy pomysł, pożyteczną propozycję?

— Jeżeli Ministerstwo Kultury i Sztuki wypuści pieniądze, w Ameliówce koło Kielc powstanie Centrum Teatru Nieprofesjonalnego, gdzie będzie się kształtować kadra instruktorska, gdzie odbywać się mają pokazy sztuki scenicznej tworzonej przez amatorów. Będzie to równocześnie źródło informacji o amatorskim ruchu teatralnym w kraju.

Rozmawiała M.S.



Pod tym hasłem — jak już informowaliśmy — obchodzono w Kielcach Święto Ludowe. Wiele imprez, głównie o charakterze rozrywkowym, nie odbyło się z powodu deszczu.

Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Nastąpiła tutaj inauguracja wystawy pn. „Ludowy związek kobiet w fotografii” (zdjęcie u góry). Uczestnicy ludowych

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...”

czowej pogody, m.in. odwolano występy zespołów artystycznych w parku miejskim. Pozostałe imprezy oficjalne odbyły się. Tak więc w budynku PSL przy ul. Głowackiego 2 otwarto filię Muzeum

uroczystości złożyli także kwiaty przed płytą T. Kościuszki (zdjęcie na dole).

Zdjęcia T. Szmidt



Składka ZUS — 377.800 zł

ZUS informuje, że najniższa składka za ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą i współpracujących za czerwiec, lipiec i sierpień br. wynosić będzie 377.800 zł.

Obliczona została w wysokości 38 proc. od najniższej podstawy wymiaru w kwocie 994.200 zł, czyli 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej w I kwartale 1991 r. (1.657.000).

U progu lata

Szczególną atrakcją w sezonie letnim, który rozpocznie się 15 czerwca br., będą rowery wodne, kajaki i łodzie wiosłowe. Wypożyczyć je może każdy posiadacz karty pływackiej. Bilet wstępu do ośrodka będzie kosztował 2 tys. zł, ulgowy 1000 zł, dla dzieci do lat 7 wstęp wolny.

Drugie kąpielisko, Bernatka, dostępne jest dla wszystkich bezpłatnie. Tu otwarcie sezonu planuje się na 20 czerwca, ale jeśli tylko pogoda dopisze, już teraz w soboty i niedziele będzie można korzystać z kąpiei słonecznych i wodnych. Oczywiście, pod okiem ratowników. Baza noclegowa jest nieograniczona: 50 miejsc w domkach po 25 tys. zł za każde. Jest jeszcze duża świetlica, boisko sportowe, korty tenisowe, dwa parkingi oraz sauna. A największą zaletą jest piękne położenie ośrodka z dala od zgiełku miejskiego i bezprześrędnym kontaktem z naturą.



Pokoje przestronne i przyjemne...

„Stella” też zarabia

Likwidacja domu wycieczkowego „Lysogór” w chęcińskim klasztorze odebrała turystyce kielecczynie sporo najtańszych w tym rejonie miejsc noclegowych. Obiekt nie miał rangi hotelu, więc w sam raz pasował grupom wycieczkowym. Może właśnie dlatego hotel „Stella” w podkieleckim Słowiku przeżywa okres prosperity, co potwierdza fakt, iż dzień w dzień ma prawie komplet gości. Drożej tu wprawdzie niż było kiedyś w Chęcinach, ale taniej niż w pobliskim zajeździe „Raj”. Dlatego na okres wakacyjny prawie wszystkie miejsca są już zarezerwowane.

Jak poinformowała nas kierowniczka hotelu, Hanna Starzomska, w lecie spodziewają się tu m.in. obok zgrupowań sportowych, także zespoły taneczne z Krakowa, chóru ze Szwecji i wycieczek ze Związku Radzieckiego, odwiedzających kielecczynie w ramach wymiany młodzieżowej. Obiekt dysponuje pokojami dwuosobowymi (70 tys. zł za dobę), 3-osobowymi (90 tys.), 4-osobowymi (100 tys. zł) i 3-osobowym apartamentem (250 tys. zł). Tutejszy bar re-

stauracyjny od maja jest w a-jencji, co wyszło mu na dobre. Ostatnio w jadłospisie było 11 dań podstawowych i kilka zup. Ceny do wytrzymywania.

Hotelowi goście mogą skorzystać nie tylko ze świetlicy i wypożyczyć magnetowid, ale także potrenować w siłowni. „Stella” próbuje też zarabiać na utrzymanie kuchennego klubu hurtownią napojów.

(ALP)



Hotel „Stella” prosperuje coraz lepiej.
Zdjęcia A. Piekarski

W walce z bezrobociem

Skorzystać z belgijskich doświadczeń

Z trzytygodniowego pobytu w Belgii, gdzie przebywał na zaproszenie tamtejszego Ministerstwa Pracy, powrócił dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy w Radomiu, Jan Maciejewski.

— Jaki był cel wyjazdu?

— Generalnie chodziło o zapoznanie się z organizacją pracy tamtejszych odpowiedników naszych biur i przepisami dotyczącymi bezrobocia. Kraj ten ma bowiem bogate, wieloletnie doświadczenia w zwalczaniu tego zjawiska. Dodam, że polska ustawa o zatrudnieniu wzorowana była częściowo na belgijskim ustawodawstwie.

— Pańskie spostrzeżenia i uwagi odnośnie bezrobocia w Belgii?

— Występują tam — tak jak i u nas — pewne anomalie tego zjawiska. I tam są tacy, którzy chcieliby cały czas być bezrobotnymi, otrzymywać zasiłek, jak się tylko da oszukiwać państwo. Istnieje też praca „na czarno”. Belgowie oczywiście walczą z tymi zjawiskami, ale nie robią z tego wielkiego problemu. Wycho-

dzą z założenia, że całkowite zlikwidowanie bezrobocia jest niemożliwe. Chodzi głównie o to, by rozmiary tego procederu nie przekraczały pewnego tolerowanego marginesu.

— A różnice w podejściu do zagadnienia bezrobocia?

— Naliczyłem ich sporo. W Belgii np. bezrobotny, który zwolnił się sam, nie dostaje żadnego zasiłku, bo w majestacie prawa człowiek taki rozumiany jest jako osobnik nie chcący pracować. Z kolei pracownik zwolniony karnie dostaje pieniądze, ale dopiero po dłuższej przerwie. Na wysokość zasiłku istotny wpływ ma stan osobowy rodziny, u nas o jego wielkości decyduje ostatnia pensja. Ponadto zakłady mają obowiązek zgłaszać wolne miejsca pracy, ale za niewywiązanie się z niego nie ma określonych sankcji. Szacuje się, że ok. 50 proc.

wakatów jest jednak rejestrowanych. Inaczej traktowani są również absolwenci szkół i inwalidzi. Pracodawca, który zatrudnia takich ludzi, ma z tego tytułu różne udogodnienia i ulgi. Generalnie sprawa zasiłków dla bezrobotnych i pomocy społecznej jest tak zorganizowana, aby żaden obywatel znajdujący się w sytuacji losowej nie pozostawał bez opieki państwa i tamtejszego systemu pomocy.

— Co warto byłoby z belgijskich wzorów przenieść do nas?

— Przede wszystkim organizację biur pracy. Tamtejsze mają nowoczesne, skomputeryzowane wyposażenie. Prowadzą one kontrolę bezrobotnych, „wychwytyją” pracujących nielegalnie, itp. W belgijskim systemie istnieją obok państwowych również kasy wypłat zasiłków prowadzone przez związki zawodowe. Może więc i u nas skorzystać z takiego rozwiązania? Inny przykład. Prywatne pośrednictwo pracy dotyczące głównie pracy tymczasowej, w Polsce zjawisko w ogóle nie znane. Tam prywatne biura wyszukują pracę zastępczą, pomagają rozwiązać problem nadmiaru pracy czy złągodzić kłopoty z pracą nietypową. Albo sfera polityki zatrudnienia. Znaleźnieniu nowych miejsc pracy leży w gestii władz politycznych i gospodarczych. Biura pracy są tylko do pomocy ludziom w trudnej sytuacji.

— Generalnie sposób walki z bezrobociem polega na preferencji dla rozpoczynających działalność gospodarczą oraz dla rejonów i gałęzi przemysłowych zagrożonych bezrobociem. W tym celu istnieje cały system powiązań prawno-finansowych.

Rozm. S. KALITA



Fot. W. Słomka

Na deptaku

Właściciele samochodów lekceważą zakaz poruszania się i parkowania na radomskim deptaku. Straż prezydencka i policja nie wkraczają w akcję „oczyszczania” tego odcinka ul. Żeromskiego od samochodów i spalin. Każdy robi sobie co chce. Kto na tym traci? Oczywiście piesi i mieszkańcy przyległych domów.

(ws)

Pierwsze efekty

Fundacja „Oddychanie” przywraca zdrowie

W Radomskim umiera rocznie na raka płuc 300 osób. Zwiększa się też zachorowalność na inne choroby płuc. Stąd też z inicjatywy dr. Wojciecha Szafrańskiego powołano do życia Fundację „Oddychanie” — by poprawić profilaktykę, a także wspomóc lekami i sprzętem medycznym lekarzy.

Darowizny od osób prywatnych oraz firm radomskich (w tej chwili jest 56 takich ofiarodawców) już przyniosły efekty. Fundacja zakupiła dla szpitala wojewódzkiego aparat do bezkrwawego mierzania tlenu we krwi za, bagatela, 70 mln złotych. Przeznaczyła także 30 mln na leki.

W zakres działania Fundacji „Oddychanie” wchodzi też propaganda antynikotynowa: akcje uświadamiające szkodliwość dymu papierosowego oraz smół nikotynowych, co jest o tyle ważne, że papierosy plus pyły i gazy unoszące się nad Radomiem powodują pogarszanie się stanu zdrowia radomian. Profilaktyka zaś jest tańsza od leczenia. Tym bardziej że w Radomskim na 10 tysięcy mieszkańców przypada 1 łóżko szpitalne!

Fundacja „Oddychanie” ma obecnie w różnych inwestycjach 100 mln złotych. Jeśli chcesz zasilić konto tej organizacji, wpłacaj pieniądze: Fundacja „Oddychanie”, Bank PKO Radom 67511-3519-132-2.

(sg)



Sztandar dla radomskiej policji

W piątek przed budynkiem Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu odbyła się uroczystość przekazania ufundowanego przez społeczeństwo województwa sztandaru dla policji garnizonu radomskiego. Przybyli na nią przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, partii i organizacji społecznych i związkowych.

Przekazując sztandar komendantowi wojewódzkiemu, insp. Zbigniewowi Fabiańskiemu, wojewoda radomski Jan Rejczak powiedział, że sztandar ten powinien stać się symbolem godnej służby publicznej w umacnianiu praworządności.

Sztandar poświęcił biskup ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej, Edward Małysiński.

(syk)

W okresie zaborów, a i później, w latach międzywojennych wiejska szkoła była jedynym w okolicznym terenie obiektem szerzenia oświaty i kultury, miejscem patriotycznego wychowania młodzieży. Placówka, która w tamtych czasach w pełni wywiązywała się z tego zadania, była Szkołą Podstawową w Pakosławiu koło Ilży. Obchodząca w tym roku 80-lecie istnienia.

Najpierw była to carska szkoła jednoklasowa a zaraz po odzyskaniu niepodległości miała już cztery oddziały. W 1925 r. przybyła jeszcze jedna klasa, a 10 lat później kolejna — szósta.

Przez 21 lat (od 1912 do 1933 r.) pakosławska szkoła kierował Walery Kwieciński. Dzięki jego zdolnościom organizatorskim i pedagogicznym, w krótkim czasie stała się ona placówką wzorcową głównie pod względem wyników nauczania. W okresie międzywojennym aż 26 wychowanków ukończyło później szkoły średnie, zdobywając maturę. Z tego grona 22 osoby zostały nauczycielami. W tamtych

80-lecie szkoły w Pakosławiu



Pożegnanie Walerego Kwiecińskiego, kierownika szkoły w Pakosławiu k. Ilży. Zdjęcie wykonane zostało w 1933 roku. Repr. W. Słomka

czasach żadna inna szkoła w powiecie ilżeckim nie mogła poszczycić się taką liczbą absolwentów zdobywających średnie wykształcenie.

We wrześniu 1939 r. wielu absolwentów szkoły stanęło bohatercko do obrony Ojczyzny. I tak np. na Westerplatte walczył plut. Władysław Dróżdż, w bitwie pod Kockiem plutonem dowodził ppor. Franciszek Bródka, a komendantem pododdziału „Dolina” ZWZ AK w latach 1940—43 był ppor. Stanisław Piasek.

18 maja odbyły się w Pakosławiu uroczystości jubileuszowe istnienia szkoły połączone ze zjazdem absolwentów roczników międzywojennych. Społeczny Komitet Obchodów 80-lecia podjął starania o nadanie szkole imienia Walerego Kwiecińskiego.

(SYK)

Zalogi statków proszą o ochronę

Korsarze XX wieku atakują

Marynarze i armatorzy apelują do organizacji międzynarodowych, by podjęto bardziej energiczne kroki dla zapewnienia im większego bezpieczeństwa i ochrony przed korsarzami XX wieku, atakującymi statki handlowe. Są oni coraz bardziej zuchwali i okrutni i zbyt mało się o tym pisze. Nie wszyscy kapitanowie składają meldunki o pirackich napadach.

Najgorszą opinię mają wody przybrzeżne Azji południowo-wschodniej, znane już z opisów w powieściach Conrad. Niewiele spokojniej jest

obecnie w Zatoce Gwinejskiej. „Czarna plama” stała się ostatnio wody przybrzeżne Brazylii. Armatorzy brytyjscy interweniowali już w tej sprawie w ambasadzie brazylijskiej w Londynie, domagając się więcej patroli m.in. na wodach Rio de Janeiro.

Wszędzie piraci, ludzie w młodym wieku o dużej sprawności fizycznej, posługujący się bardzo szybkimi motorówkami (często z dwoma silnikami), podpinają w nocy pod statki stojące na redzie zarzucają na pokład drabinki linowe z kotwiczką, wdzierają się do kabin, terroryzują kapitana, opróżniają okrętowy sejf, rabują cenne przedmioty marynarzom. Są uzbrojeni w pistolety i białą broń. W ten sposób np. sterylizowano w marcu br. statek liberyjski z

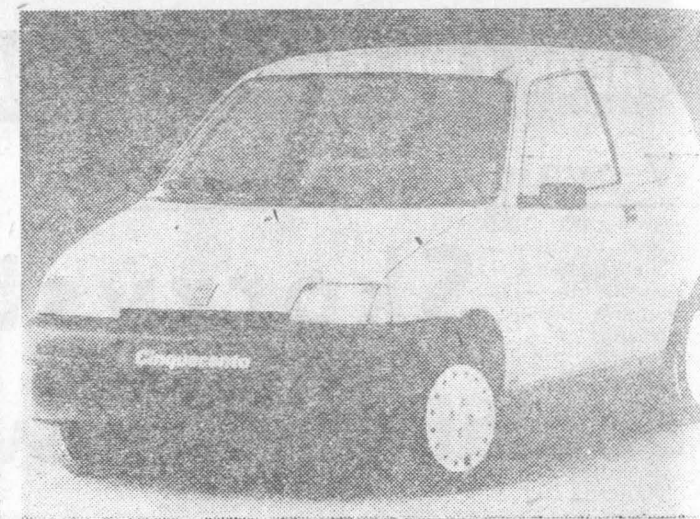
załogą brytyjską na wodach Brazylii.

Z okrucieństwa słyną piraci na Morzu Południowochińskim, polujący na uchodźców z Wietnamu, których często po obrabowaniu wyrzucają za burtę. W 1989 roku według danych ONZ, piraci zaatakowali w tej części świata 84 łodzie. Zginęło co najmniej 18 osób (tyle uzyskano potwierdzeń śmierci), 734 osoby uznano za zaginione.

O czym trzeba pamiętać jadąc do Skandynawii

Niedawne zniszczenie wizerunku Danii, Norwegii i Finlandii nie spowodowało dotychczas zbyt dużego nasilenia podróży Polaków do tych krajów. Sytuacja zmieniła się jednak niewątpliwie z nadejściem lata. Finskie władze graniczne bardzo dokładnie sprawdzają, czy przyjeżdżający Polacy spełniają formalne warunki ustawy o cudzoziemcach, dotyczące środków na pokrycie kosztów pobytu. Przyjęto tu np. że turysta powinien mieć 200 marek fińskich na każdy dzień planowanej bytności w Finlandii, ale łącznie nie mniej niż 1000 marek. Ponadto bilet powrotny lub — przy jego braku — odpowiednio większą gotówkę.

W razie braku środków finansowych, turysta musi mieć zaproszenie do Finlandii lub — w ostateczności — wskazać po zja-



Nowy model trzydrzwiowego samochodu, produkowany w FSM w Bielsku-Białej nazywany się będzie „cinquecento”, co w języku włoskim oznacza „pięćset”. Ma najnowsze rozwiązania techniczne, przystosowane zarówno do ruchu miejskiego jak i pozamiejskiego i przebiega pięć osób.

Jego długość wynosi 3,22 m, wyposażony będzie w dwa rodzaje silników — jeden o pojemności 703 cm i mocy 31 KM i drugi 903 cm i mocy 41 KM — ten ostatni przeznaczony do sprzedaży w sieci „Fiat” poza granicami Polski.

Kiedy będzie można nabycić nowy polski samochód? Pierwsza seria jest już w produkcji, od czerwca ma ruszyć seryjny montaż tych pojazdów.

Oto „cinquecento” w całej swej krasie oraz ładne wnętrza.



— A jak się nie zgodzą? — A to ucieknijmy na koniec świata i tam się pobierzemy.

Z tym końcem świata John oczywiście, przeszedł, o czym jego narzeczone nie musiała jednak wiedzieć. Nie dlatego, żeby miał coś przeciwko polakom. Lubił swój dalekookreślony jacht i morskie podróże w wszystkie piękne dziewczyny.

Przed wszystkim zaś lubił podróżować i beztrudne życie i życie z rodzicami i przyrodzonym bratem. Gdy wieczorem przyjeżdżała do domu, towarzyszył jej od razu i z troską, jakby się nie nadawała, jakby się nie nadawała.

— Kiedy się z mną ożenisz? — spytała zaintrygowana. — Kiedy tylko zechcesz — odpowiedział poważnie. — Ale twoi rodzice muszą wyrazić zgodę.

Lzy z figurki to zwykła woda?

lecz płynąca od półtora roku z oczu figurki Matki Bożej w małym kościółku we wsi w São Sebastião, nie ma nic wspólnego z łzami ludzkimi, lecz jest kłoda.

Według opublikowanego przez ekspertów z uniwersytetu w Campinas w stanie São Paulo, ciecz ta ma taki skład chemiczny jak woda z kopalni w São Paulo, a wypełniona jest chrzestem.

Wskazywał Fortunato Palhares, który stał się sławny przed siedmioma laty, po zidentyfikowaniu w São Paulo szkieletu nazistowskiego kaptana Josefa Mengela.

W raporcie podkreśla się ponadto, że figurka nigdy nie płakała płacząc w obecności uczonych, którzy badali ją przez rok.

Wiek figurki to 25 tys. lat, mieszcząc się w katedrze w Louveira przy świątyni, która jest jako he-

reżę. Wywołał on także oburzenie proboszcza parafii, który powiedział dziennikarzom, że ani przez chwilę nie wątpił, że lzy Matki Boskiej są cudem i znakiem od Boga.

Litwini mają księgę rekordów

Na Litwie ma się ukazać niebawem w sprzedaży druga w historii własna księga rekordów ustalonych przez Litwinów w kraju, jak i zagranicą, na wzór znanej księgi rekordów Guinnessa. Prasa ujawniła już kilka rekordów z pozycji, jakie mają się ukazać w litewskiej księgach rekordów.

Największą kolekcją piłeczek pingpongowych różnych firm, w sumie 1.111 zebrał sędzia klasy międzynarodowej z Kowna, Romualdas Frankaitis. Najwięcej bliźniaków — 70 par — spotkało się 3 listopada 1990 r. na balu bliźniaków w Kownie. Najmłodsza para bliźniaków miała 2 lata, a najstarsza — 73. Rekord w rzucie zapalniczką na odległość; dzierży Alimantas Piatrauskas — 20,67 m. Natomiast papierosem Rimantas Jankauskas — 8,6 m.

W rodzinnej Aymer w Quebecu odbyła się uroczystość zaślubin mistrzyni świata w tańcach na lodzie (współ z bratem Paulem), Isabelle Duchesnay, która wyszła za mąż za swego choreografa od 1987 roku Christophera Deana. 27-letnia Isabelle i o 5 lat od niej starszy pan młody wymienili obrączki w katolickim kościele św. Pawła. Ślub stał się sensacją i ścigany w okolicy świątyni nieprzebrane tłumy. Na liście honorowych gości, obejmującej krewnych i przyjaciół z Japonii, Szwajcarii, Francji, W. Brytanii, Niemiec i USA, znalazła się i Katarina Witt, która nie mogła jednak przybyć z powodu innych zobowiązań zawodowych.

le, gdy ten wtoczył się do awantury. Później zabrał ich piekarnię i ulotnił się na dobre. Policja szukała sprawy, ale minęły już trzy lata i do tej pory sprawa zdążyła przysnąć.

— Czy twój brat lubi hazard? — spytał z głupia Frant, nalewając szampana do pucharów. Byli już od dawna na pełnym oceanie i tylko syl-

wetki statków rybackich zakłócały czystość horyzontu. — To ja! — odpowiedział Sylvio z niesmakiem. — Bardzo się nie lubimy. Wiem tylko, że ojciec pozwalał mi na dużo więcej niż mnie. Ale dlaczego pytasz?

— Tak sobie — zbagatelizował Johny. — Rzadko się widujemy — powiedział dziewczyna. — Od czasu jego wypadku, ojciec bardzo go pilnuje...

Dalsza rozmowa nie miała sensu. Po drugim pucharu Sylvio osunęła się bezwładnie na podłogę kajuty. Teraz wystar-



I czerwca na radzieckim rynku „pieniężnym” pojawiły się nowe pięciorublowiki. Bank państwowy w ZSRR zapowiada również emisję w III lub IV kwartale br. nowych banknotów 1-, 3-, 10- i 25-rublowych. Banknoty będące w obiegu obecnie pochodzą z emisji z 1961 r.

Nowe banknoty

da również emisję w III lub IV kwartale br. nowych banknotów 1-, 3-, 10- i 25-rublowych. Banknoty będące w obiegu obecnie pochodzą z emisji z 1961 r.

Isabelle na ślubnym kobiercu

Isabelle wraz ze swym bratem po zdobyciu w marcu mistrzostwa świata, stali się bohaterami narodowymi Francji. Zamierzają skończyć karierę amatorską po przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich. Isabelle planuje zamieszkanie z Deane w okolicy Montrealu. W latach osiemdziesiątych Dean ze swą partnerką Jayne Torville, królowali na taflach lodowej również w tańcach.

czyło tylko obciążać jej ciało, czymś ciężkim i wyrzucić za burtę. Cudowna podróż na Hawaje nie miała szans powodzenia ze względu na możliwość późniejszego zakończenia zupełnie przeciętnej podróży do wzięcia stanowego. Teraz można było spokojnie wrócić do Watsonville i pomyśleć o życiu na lądzie.

Gdy następnego dnia Johny obudził się koło południa w swoim apartamencie hotelowym i zszedł na dół do holu, czekało już na niego dwóch cywilów, którzy zapowiedzieli go do portu rybackiego. Tam po raz drugi w ciągu czterdziestu ośmiu godzin zrobiło mu się mrodo, gdy zobaczył zapłatane w sieci ciało Sylvio, a obok stał ten facet z Reno, którego zapomniał spytać o nazwisko.

Sylvia dzwoniła do mnie przedwcześnie — powiedział na powitanie. — Była trochę pijana i bełkotowała coś o Hawajach, o jakimś Johnym. Chciałem ją powstrzymać, ale ciebie już nie zdążyłem...

Telefon i sieć. O tym jednak Johny nie mógł wiedzieć. MIKE ROGERS



CAF — Z. Małuszczyński

Pionierski w kraju zabieg chirurgiczny

Pierwszego w Polsce zabiegu usunięcia pęcherzyka żółciowego wraz z kamieniami, bez używania chirurgicznego skalpela, dokonano w Klinice Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu. W dobie zabiegu, stan pacjenta był dobry.

Dotychczas, tradycyjna metoda operacyjna polegała na rozcinięciu powłok skórnych przez chirurga i wycinaniu woreczka wraz z kamieniami. Obecnie światowa medycyna wykorzystując osiągnięcia endoskopii, dociera do wnętrza ustroju przez stosowane wiertniki i instrumenty, obserwując równocześnie na ekranach telewizyjnych co się dzieje w tym wnętrzu.

Ta metoda — powiedział kierownik poznańskiej kliniki, Marian Smoczyński — ma szanse upowszechnienia się w naszej chirurgii, zwłaszcza w naszym kraju, gdzie jest więcej tania i pozwala na zwiększenie liczby zabiegów. Warunkiem jednak ich przeprowadzenia, jest posiadanie stosownej aparatury Tymczasem, nie mamy pieniędzy na zakup tych urządzeń francuskich dostarczonych przez firmę Walton Medical, dzięki której dokonaliśmy tego pierwszego zabiegu.

Przebieg operacji obserwowało grono chirurgów z całego kraju.



Pudełko: Fot. W. Stankiewicz

To i owo

Wonna reklama

Japończycy — jak to już w zwyczaj — wynaleźli nową formę reklamy. Tym razem to reklama wonna.

W centrum Tokio w każdej budce telefonicznej, gdy klient uruchamia automat, włącza się spryskiwacz rozsyłający woń jednego z gatunków perfum reklamowanych przez firmę perfumeryjną. Oczywiście na budce figuruje pisemny napis firmy.

Co rok kwiaty na grobie ofiary

Sędzia okręgowy z miejscowości Beaumont w Teksasie wydał niedołężny wyrok. Skazując Jamesa van Dyke'a na 8 lat pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych za nieumyślne spowodowanie śmierci pieszego, dodatkowo nakazał mu by co roku, w dniu urodzin zabitego przez siebie człowieka, składać kwiaty na jego grobie. Van Dyke uderzył ciężarówką 54-letniego Paula Mitchela podczas manewru cofania.

Mieszkaniec Łodzi dostał szalu otulającego salon z wyposażeniem mieszkań. Wyszedłszy na ulicę strasznie przechłodzony krzyknął: Ludzie nie dajmy się zwinąć! Nie dostał klient żadnego zniżenia cenę 50 mln zł za wannę z białymi i 49 mln zł za lustro, umywalkę i szafeczkę. Nerwy mu puściły dopiero przy szczotce klozetowej za 250 tys. zł. Całe wyposażenie łazienki kosztuje „tylko” 3 „małe fity”. Jak salon do salon.

Rekord w imporcie samochodów

W kwietniu sprowadzono do kraju ok. 50 tys. samochodów osobowych. Dodajmy, że w całym ubiegłym roku przewieziono do kraju ok. 100 tys. samochodów. Według obserwacji celników w maju br. może napłynąć ok. 50 tys. kolejnych aut z importu.

Polacy w gronie 800 wielkoludów

Działający we Wrocławiu ogólnopolski „Klub wysokich” przygotował się do 16 już dorocznego konkursu o tytuł najwyższego Polaka. Delegacja tego klubu powróciła z 24 europejskiego spotkania wielkoludów w Hamburgu. Wśród 500 mężczyzn i kobiet mających ponad 2 metry, nasi delegaci prezentowali się okazale. Chwała Bogu: nie byliśmy najmniejszymi wielkoludami Europy, ale prezydentem europejskich klubów wysokich wybrano jednak Niemca.

Okradają niewidomych

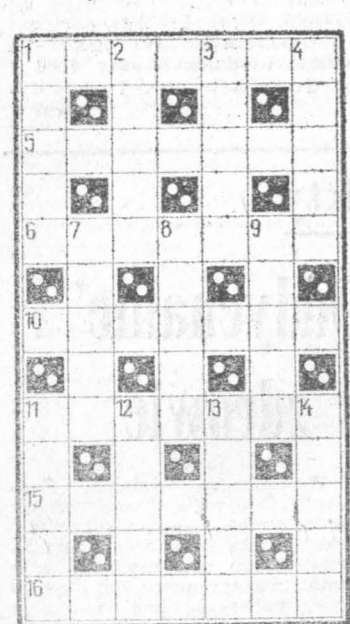
Do niewidomych coraz częściej zamiast dłoni pomocnej wyciąga się łapa złodziejska. Ten wastydny problem sygnalizuje policja szwedzka, zwracając uwagę, że okradają niewidomych głównie kobiety, pod pretekstem pomocy przy przechodzeniu przez ulicę lub podprowadzaniu do drzwi sklepu.

Trójmiasto bez plaż?

Najpierw „Sanepid” dyskwalifikował kąpieliska morskie w Trójmieście. Teraz z kolei radni postanowili zakazać mieszkańcom plażowania nad czystym Jeziorem Wysockim. Przebiega nad nim trasejka elektryczna, która ponad wytworzone szkodliwe pole elektromagnetyczne. Istnieje też niebezpieczeństwo, jak uszczęśliwie, zerwania się drutów wysokiego napięcia. Radni nie wyjasnili, czemu akurat te druty są groźniejsze od tych, które wiszą nad osiedlami mieszkaniowymi. Spór o druty trwa, a mieszkańcy Trójmiasta chyba jeżdżąc będą na plaże mazurskie.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 97



POZIOMO: 1) ciecz rozpuszczająca w cieczy. 5) ślimak lub owad, który ssa krew. 6) krótki, 10) podzielenie, klasyfikacja. 11) bogata była złota lub dawny amerykański serial telewizyjny. 15) wstążka ozdobna zastępująca własciwie order. 16) punkt na sferze niebieskiej, z którego pozornie rozbiegają się drogi meteorów.

PIONOWO: 1) 2-2, 2) barwny płatek z rodziny liliowatych, 3) dostojnik państwowy w Turcji osmańskiej, 4) potentat finansowy rodem z... oceanu, 7) metal szlachetny na obrączki i pierścionki, 8) myśliwska broń palna, 9) parafianki aparytów, 11) Andrzeja, twórcę tv „Listów o gospodarce”, 12) narodowość, 13) nie, 14) filmowy kochanek.

Rozwiązanie krzyżówki nr 96: POZIOMO: dywersant, kolunada, transport, asymptom, skarbanka, wytyczka, równowaga.

PIONOWO: dukat, walka, remis, Amado, Irakli, rysak, numer, wallo, refek, stwór, aktywny, bioto, nazwa, Anna.

NUMER 95 STRONA 6-7

Kryminał na wieczór

Tego dnia pogoda nad zatoką Monterey była rzeczywiście piękna i po prostu, który szalał ostatnio na wybrzeżu nie było śladu. Lekki wiaterek finisznie wydmuchiwał jachtu i „Albany” wyruszyła w swój kolejny rejs. Słońce chyliło się już za zachodem i w Watsonville jaśniało w jego blasku daleka, wielobarna plama.

— To będzie cudowna podróż — powiedział Johny Mahoney do złotowłosej dziewczyny. — Jak tylko dopłyniemy na Hawaje, zadzwonimy do twoich rodziców i powiemy im o sobie. Ale wiesz, że kilka dni spędzimy tylko we dwoje.

Sylvia uśmiechnęła się, odchyłając głowę ku słońcu. — A kiedy się z mną ożenisz? — spytała zaintrygowana. — Kiedy tylko zechcesz — odpowiedział poważnie. — Ale twoi rodzice muszą wyrazić zgodę.

Cudowna podróż

Przed wszystkim zaś lubił podróżować i beztrudne życie i życie z rodzicami i przyrodzonym bratem. Gdy wieczorem przyjeżdżała do domu, towarzyszył jej od razu i z troską, jakby się nie nadawała, jakby się nie nadawała.

— Kiedy się z mną ożenisz? — spytała zaintrygowana. — Kiedy tylko zechcesz — odpowiedział poważnie. — Ale twoi rodzice muszą wyrazić zgodę.

— Kiedy się z mną ożenisz? — spytała zaintrygowana. — Kiedy tylko zechcesz — odpowiedział poważnie. — Ale twoi rodzice muszą wyrazić zgodę.

— Kiedy się z mną ożenisz? — spytała zaintrygowana. — Kiedy tylko zechcesz — odpowiedział poważnie. — Ale twoi rodzice muszą wyrazić zgodę.

Po dewaluacji złotego

Rzecznik Międzynarodowego Funduszu Walutowego uchylił się od komentarza na temat decyzji NBP o dewaluacji złotego i decyzji rządu RP o zmianie zasad ustalania kursu waluty polskiej.

Nieoficjalne źródła w MFW oświadczyły, że sprawy te są tematem rozmów między funduszem a rządami, kiedy rozważa się różne warianty manewru gospodarczego i finansowego, ale ostateczne decyzje leżą zawsze w gestii danej państwa.

Urzędnik MFW, proszący o zachowanie anonimowości, podkreślił, że z komunikatu polskiego wynika jasno, iż zmiana kursu nastąpiła ze względów technicznych i że

będą jej towarzyszyć posunięcia zapobiegające groźbie wzrostu inflacji. Powiedział, że dewaluowanie złotego w celu poprawienia opłacalności polskiego eksportu byłoby bez sensu, gdyby płace i inne koszty produkcji miały wzrosnąć w takim samym stopniu jak kurs dolara.

Urzędnik ten oświadczył, że nie wie, czy dyrektor zarządzający MFW, Richard Erb oświadczył możliwość zmiany kursu złotego podczas swej

niedawnej wizyty w Warszawie, choć dodał, że pobyt Erba w Polsce „z pewnością nie był wycieczką wakacyjną”.

Również źródła w Banku Światowym oświadczyły, że interpretują decyzję NBP o dewaluacji złotego względem dolara jako posunięcie zasadniczo o charakterze technicznym, a nie oznakę zmiany polityki.

Centralna Agencja Wywiadowcza USA (CIA) w raporcie na temat reform gospodarczych we wschodniej Europie nie wykluczała możliwości zmiany kursu złotego.

Raport stwierdza, że rząd polski „wzdryga się przed ponowną dewaluacją złotego, gdyż stabilność kursu wymiany jest kotwicą, na której trzyma się polityka antyinflacyjna”, jednak z drugiej strony w miarę aprecjacji złotego „słabnie konkurencyjność polskich firm na rynkach zachodnich”.

W przededniu zmiany kursu złotego eksperci CIA pisali, że stopa inflacji wyniesie w tym roku w Polsce od 55 do 90 procent, „zależnie od tego, czy Warszawa zdewaluuje swą walutę i w jakim stopniu złądzi swą politykę antyinflacyjną”.

Wielka Brytania

Czy rząd „popuści”?

Rząd brytyjski znalazł się pod silnym naciskiem zrzeszenia przemysłowców, opozycji, a nawet deputowanych z samej partii rządzącej — aby złagodzić politykę gospodarczą i zredukować oprocentowanie kredytów. Ci, którzy nalegają na takie posunięcia, twierdzą, że pomogłoby ono wyjść z głębokiej recesji. Jednakże Bank Anglii — instytucja niezależna od rządu i mająca wielki wpływ na politykę gospodarczą — ostrzegł, że redukcja oprocentowania kredytów byłaby przedwczesna i na dalszą metę szkodliwa dla gospodarki kraju. Kanclerz skarbu, Norman Lamont podkreślił w parlamencie, że głównym zadaniem jest walka z inflacją, a wzrost bezrobocia i recesja są ceną, jaką trzeba zapłacić za tę walkę.

Według statystyki OECD, inflacja w Wielkiej Brytanii wynosi 8,2 proc. i jest znacznie wyższa niż u głównych part-

nerów ze Wspólnoty Europejskiej (np. w Niemczech wskaźnik wynosi 2,5 proc.) Wprawdzie miesięczny wskaźnik inflacji za kwiecień spadł o prawie 2 proc., jednak kanclerz skarbu czeka na jej wyraźniejszy spadek. Stwierdził, że walka z inflacją nie jest skończona i że musi ją kontynuować. Jego sformułowanie w parlamencie, że „bezrobocie jest ceną, którą trzeba zapłacić”, wywołało oburzenie opozycji. „Walka z inflacją leży w interesie wszystkich” — bronił się Lamont.

Kanclerz podziela opinię prezesa Banku Anglii, który popęcił „syrenie śpiewy” tych, którzy chcą, aby główne banki stymulowały wzrost gospodarczy. Rząd jest zdania, że redukcja oprocentowania kredytów uzasadniona będzie jedynie w przypadku zdecydowanego spadku inflacji, na który liczy w drugiej połowie roku. Z kolei John Smith — opozycyjny kanclerz skarbu (z gabinetu cieni) — uważa, że dla zwalczania recesji trzeba zmniejszyć oprocentowanie.

Recesja w Wielkiej Brytanii pogłębia się; podano, że bezrobocie wzrosło w kwietniu o dalsze 84 tys. (od prawie 2,2 mln osób), zaś inwestycje w przemyśle spadły o 20 proc., a produkcja o 5,1 proc. w ciągu ostatnich 12 miesięcy. (mak)

„Mercedes” w Polsce

Generalne przedstawicielstwo w Polsce firm „Mercedes-Benz AG” oraz „Porsche AG” — nie wyklucza, że rozpocznie w naszym kraju montaż specjalistycznych samochodów do przewożenia pieniędzy, prasy i pocztę, jak również montaż karetek pogotowia.

Na razie przedstawicielstwo, któremu szefuje Sobiesław Zasada, prowadzi sprzedaż i serwis wszystkich rodzajów samochodów produkowanych przez „Mercedesa” i „Porsche”. Dotychczas sprzedano ponad 450 aut (najtańszy „Mercedes 190” z 1,8-litrowym silnikiem benzynowym kosztuje ok. 30 tys. marek, a najdroższy 600 SEL — 174 tys. marek).

Mimo wysokich cen, chętnych nie brakuje, zwłaszcza na „Mercedesa” z silnikami diesla z serii 190 i 200. Oczekiwanie na auto trwa 2 do 3 miesięcy, a nawet kilka lat — jeśli jest to najnowszy kabriolet (roadster) 500 SL za ok. 125 tys. marek; „Mercedes” produkuje tylko 20 tysięcy rocznie tych samochodów i mimo dużego zapotrzebowania nie zwiększy produkcji.

Przedstawicielstwo „Mercedesa” chce uruchomić w kraju cały system wypożyczalni samochodów. Rozmowy na ten temat prowadzone są z MPT, dyrekcją portów lotniczych oraz PLL „Lot”.

Kątem oka

Uwierzyć w klimacik

Wielu nie wierzy jakoby miasta miały własny, szczególny klimat społeczny, ale Kielce są chyba potwierdzeniem na istnienie tego rodzaju swoistości. Ze szczytów obywatelskich inicjatyw prawie nie nigdy się tu nie rodziło. Amfiteatr na Kadzielnii, rzecz sama w sobie niezła, był przedsięwzięciem władz, wielki, lecz niezbyt udany zalew — także, czyny partyjne, które wyprowadzały ludzi w różne punkty miasta również niewiele miały wspólnego ze spontanicznością.

We wczesnych latach osiemdziesiątych owszem, w Kielcach coś się działo, lecz rozmiar solidarnościowego szturmu nie wzbudzał zachwytu w naczelnym władzach tej organizacji i ciagle słyszało się, że od Kielc spodziewano się więcej.

Ten senny, kielecki nastrój ma jednak dobre strony. Głośne, krajowe akcje protestacyjne ostatnich miesięcy miały tu raczej słaby oddźwięk. Na dobrą sprawę nigdy nie odbyła się w

tych mieście potężna manifestacja, która wstrząsnęłaby mieszkańcami i odbiła się głośnym echem w kraju.

Teraz też nie. Gdy te słowa padają na papier, w zagłębiu miedziowym strajkuje 20 tys. górników, trwają różne akcje protestacyjne służby zdrowia, zewsząd dochodzą śluchy o szykujących się protestach rolników, choć miasto i region przodują w smutnej statystyce bezrobocia.

A więc swoistość klimatu. Skąd, dlaczego? — o tym chyba nikt nie potrafi się wypowiedzieć. Z drugiej strony krąży o nas dziwne opinie. Gdy kilka lat temu piszący te słowa przebywał w odległym o prawie pół tysiąca kilometrów Gorzowie, pytano: a, pan z Kielc, miasta latających siekier? Nie umiano jednak wyjaśnić o co w tej opinii chodziło. Gdzieś w Polsce powiada się też: jak do Kielc to na szmela. Jakby prawda. (MN)

To ciekawe

2500 MAREK KARY ZA NIEPOŻĄDANE ZDJĘCIA

Dwa i pół tysiąca marek o szkodowania musi zapłacić radz. aktor naczelny pisma rządzej niemieckiej chadecji (CDU) „Standpunkt” za opublikowanie zdjęcia członka opozycyjnej partii socjaldemokratycznej SPD, bez uzyskania jego przedniej zgody. Prowadzą kampanię wyborczą na rzecz swojej partii „Standpunkt” za miesiąc zdjęcie z pewnej urz. czystości.

MALPKA — KAPUCYNKA PODPALACZEM

Policja w Manchesterze wykryła sprawcę wielkiego pożaru, jaki wybuchł w jednym z dużych bloków mieszkalnych. Sprawcą okazała się niewielka malpka-kapucynka, która podpatrzyła swego pana, jak zapala cygara i postanowiła sama pod jego nieobecność pobawić się zapalnikami.

Kryzys naftowy w ZSRR

Śmiertelna groźba dla demokracji w środkowej Europie

W roku 1994 radziecki eksport ropy naftowej spadnie do zera, a pod koniec lat dziewięćdziesiątych niedobór ropy w ZSRR, kraju, który obecnie najwięcej w świecie wydobywa tego paliwa, wyniesie 2 miliony baryłek dziennie; „oznacza to, że nie ma żadnej nadziei na rozwój gospodarczy i demokrację w ZSRR i we wschodniej Europie” — pisze w „New York Times” publicysta tego dziennika Leslie Gelb.

Gelb powołuje się na oceny przedstawione w minionym tygodniu przez Jewgienija Chartukowa, wysokiego urzędnika rządu radzieckiego. Wynika z nich, że jeśli ZSRR nie dokona reform rynko-

wych nie otrzyma pomocy zachodniej, radzieckie wydobycie ropy naftowej spadnie z 11,5 mln baryłek dziennie w 1990 r. do 9 mln w 2000 roku, eksport netto zmniejszy się z 3 mln baryłek dziennie w 1990 r. do zera w 1994 lub nawet wcześniej.

Spadek radzieckiego wydobycia ropy może doprowadzić do wzrostu światowych cen tego paliwa. „Skutki tego dla wschodniej Europy (nie mówiąc już o krajach rozwijających się) byłyby natychmiastowe i katastrofalne. Gospodarka tych krajów załamałaby się, a ich siły demokratyczne znalazłyby się w śmiertelnym niebezpieczeństwie” — pisze Gelb. Publi-

cysta „New York Times” stwierdza, że perspektywa krachu eksperymentu demokratycznego we wschodniej Europie i wzrostu zależności od ropy bliskowschodniej zagraża podstawowym interesom bezpieczeństwa USA. Sytuacja jest tym groźniejsza, że również w USA — choć z powodów zupełnie innych niż w ZSRR — wydobycie ropy maleje; od 1986 r. spadło o 2 mln baryłek dziennie.

Gelb pisze, że to czy ZSRR zdoła uniknąć zapaści naftowej, zależy przede wszystkim od przywódców radzieckich. Mogą oni w szczególności przyspieszyć i ułatwić włączenie się zachodnich koncernów naftowych do udziału w

eksploatacji radzieckich zasobów ropy. Jednak koncerny te „nie powinny być zbyt chętnymi”; poza tym kraje zachodnie powinny przyspieszyć dostawy sprzętu naftowego dla ZSRR.

Jednocześnie „Amerykanie muszą przestać zachowywać się jak niemowlęta” i zacząć ograniczać własne zużycie ropy. Gelb nazywa politykę energetyczną Busha „śmiertelną wadą” i apeluje o wysokie opodatkowanie benzyny i wprowadzenie innych środków, które skłoniłyby Amerykanów do większego oszczędzania źródeł energii (benzyna w USA jest nadal przeszło 2 razy tańsza niż w Europie).

Puste sklepy

Duży, ładny sklep przy dobrej ulicy. Przed wystawami rozłożyli łóżka polowe handlowcy. Sprzedają bluzki, skarpety, papierosy, kłosa stoiska z owocami i papierosami, jest też pan oferujący adidasy. Co na to zarząd sklepu?

Nic. Tej zalogi po prostu nie ma. Ponad stumetrowy pawilon stoi pusty już trzeci miesiąc. Nie zarabia miasto, nie zarabia kupcy. Niewielkie pieniądze robią tylko „łózkowcy”. Dlaczego ten sklep nie przynosi dochodu? Dlaczego nie przynosi go wiele innych sklepów?

Częściową winą można chyba obarczyć licytacyjny amok, w jaki popadły władze komunalne. Stawiają do przetargu lokale sklepowe, licząc na natychmiastowe i pokaźne zyski. Tymczasem w gorączce licytacji, niedoceniali potencjalny kupiec przecenia swoje możliwości, windując stawkę czynszu na upatrzonej do nierozsądnych rozmiarów. Są też spryciarze, którzy przebijają innych konkurentów, a następnego dnia po zwycięstwie przedstawiają pismo z prośbą o obniżenie czynszu, bo oplaty zaczęły się bledakom wydawać zbyt duże. Czasem władze ulegają, nie chcąc powtarzać licytacji – i mamy punkt dla spryciarza. Ale – nie zawsze. Wówczas sklep stoi pusty do nowej licytacji.

Oczywiście jest to argument, przemawiający za licytacją. Potencjalni dzierżawcy twierdzą, że nie ma wtedy miejsca na machlojkę, na przydzielanie sklepów krewnym i znajomym lub dającym w łapę. Niby racja, ale... Jeśli opłata zostaje na licytacji wywindowana do miliona (!) i więcej złotych za metr, to czy jest realna możliwość, by ktoś zapłacił idący w dziesiątki milionów czynsz, podatek, dał pensję ekspedientkom i jeszcze na tym dobrze (lub chociaż znośnie) zarobił?

Na szczęście wiele samorządów lokalnych wykazuje rozsądek, proponując sklepy dotychczasowym oponentom czy pracownikom najemnym w zamian za czynsze mieszczące się w granicach opłacalności. Najmniej trzeba zapłacić za lokale przeznaczane na usługi. Najwyższy, znany mi czynsz „usługowy”, to 100 tys. zł za metr, najniższy – 6 tys. zł. Przeciętnie taki lokal

kosztuje 30 tys. zł od metra, choć zdarzają się dzielnice i miasta, w których ta średnia jest prawie dwukrotnie wyższa. Najwięcej lokalne samorządy każą sobie płacić za sklepy przemysłowe, tu opłata może sięgać 150-200 tys., choć trafiają się okazje po 10 tys. Średnio – 60-80 tys. zł. Gdy ktoś ma ochotę na sklep spożywczy, musi się liczyć z wydaniem na czynsz około 40-50 tys. zł za metr miesięcznie.

Zastanawiam się, czy przypadkiem najlepszym sposobem na handel nie jest sprzedawanie sklepów. Tę teorię potwierdzają czynne i nieleżące prosperujące sklepy prywatne. „Na swoim” pracuje się inaczej, inaczej myśli się o inwestycjach i perspektywach. Choć i tu pojawiały się zagrożenia. W wielu miastach władze gminne doszły nagle do wniosku, że jak ktoś ma pawilon na targowisku (budę na bazarze), to jest krezusem – i zapłaci 200 czy 300 tys. zł za metr. Takimi sposobami mamy szansę dobić handel, zanim zdążył się naprawdę rozruszać...

STELLA SAWAJNER

Sportowcy, artyści i promineneci w „Alfabecie Komara”

Od wielu miesięcy, krakowskie „Tempo” drukuje wyjątki z arcykrajowej publikacji, jaką jest „Alfabet Komara”. Ten znany w kraju sportowiec, aktor, kucharz, kelner, nauczyciel, operator maszyn dźwiękowych, myśliwy – jak o sobie pisze, przez lata poznał wielu ludzi. Nie tylko ze sportu, zotknął się z wieloma prominentami naszego życia, był świadkiem niejednego wydarzenia, skandalu czy zabawnej historii sławnych ludzi. To wszystko zawarł w swej książce, którą można kupić w kioskach i księgarniach. Czyta się lekko, warto zabrać ją w podróż.

Zanieczyszczenie środowiska w Chęcinach

Głównymi sprawcami zanieczyszczeń wód rzecznych w Chęcinach są zakłady przemysłowe ZPW „Bukowa” cementownia „Małogoszcz” i oczyszczalnia ścieków z sąsiedniej gminy – Sittkowi. Natomiast na terenie gminy oczyszczalnia miejska nie ma pozwolenia wodnoprawnego od 1985 roku i odbiornikiem ścieków jest rów otwarty, odprowadzający nieoczyszczone ścieki do Bobrzy. Na stan zanieczyszczeń powietrza wpływają, przede wszystkim, emisje zanieczyszczeń z cementowni „Nowiny”, „Małogoszcz” oraz Zakładów Przemysłu Wapienniczego „Trzuskawica” i „Bukowa”.

Gminę Chęciny uznano za obszar ekologicznego zagrożenia.

nia ze względu na występujące w nim zanieczyszczenia powietrza pyłami i gazami, deficyt ilościowy wody, zanieczyszczenia hydrogeologiczne, degradację gleb i lasów, dewastację krajobrazu.

Zarząd Gminy w planie inwestycyjnym do 2010 r. zaproponował budowę kolektora sanitarnego Chęciny – Sittkowi, modernizację oczyszczalni ścieków przy Zespole Szkół Rolniczych w Podzamczu, budowę nowej kotłowni, ujęcia wody w Gościńcu, budowę wodociągu dla Starachowic.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

13.10 Sprawa na dziś 14.15 Na bezdrożach muzyki 15.10 Muzyka operowa 18.10 Rockowa fala 19.05 Muzyczne pożegnania.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.30 UN: Wyzwania cyklu życia – Problemy z tożsamością
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 „Jeden rok w pewnej szkole” (17) – ser.
16.45 „Sam o sobie” – mag. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „Biznes”: Finlandia
18.00 „10 minut”
18.10 „Klinika zdrowego człowieka”: „Bóle krzyża” (2) – Sposób na życie
18.30 „Powrót” – film dok.
19.15 Dobranoc: „Makowa pamiątka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” – ser. USA
20.55 Rozm. z rzecznikiem praw obywat. – prof. E. Łętowska
21.10 „Był Bałtem” – film dok.
21.40 Studio Sport: Finał Pucharu UEFA w p.n. AS Roma – Inter Mediolan
W przerwie ok. 22.40 Wiadomości wieczorne
23.35 Język angielski (28)

PROGRAM II

16.00 „Dookoła świata”: W Estonii
16.30 Festiwal filmowy w Niekalanowie
17.00 „Zmieniony” (12) „Obywatel” – hrabia Monte Christo – ser. TP
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” – ser. USA
19.05 „Rebusy” – teleturniej
19.30 Język francuski (23)
20.00 „Świat przedstawiony” – mag. lit.
20.30 Festiwal filmowy w Niekalanowie
21.30 Panorama dnia
21.45 Przegląd sejmowy
22.00 „W labiryncie” – ser. TP
22.30 „Telewizja nocą”
23.15 Festiwal filmowy w Niekalanowie
23.45 CNN

Jutro

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Po sześćdziesiątce” – ser.
9.55 „Heroína” (6-ost.) – ser. sens.
11.55 Aktualności telegazety
12.00–15.55 TV edukacyjna
12.00 „Powiedz mi, dlaczego?” „Ryby i inne stworzenia morskie” – film dok.
12.30 W świecie sztuki
13.00 Fizyka Podstawy teorii kinetyczno-molekularnej
13.30 Czysta dźwięk: Robert Arken (Kanada)
14.05 Agroszkola
14.25 Ziemia – nasza planeta: Piętny
15.00 MEN informuje

PROGRAM II

7.55–11.00 TV śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (3)
8.40 „Denver – ostatni dinosaur” – ser. anim.
9.05 J. angielski dla dzieci
9.10 „W labiryncie” – ser. TP (powt.)
9.40 Mag. TV śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Mag. TV śniadaniowej
15.35 „Denver – ostatni dinosaur” – ser. anim.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

rano przy ul. Buczka 46, tel. 66-30-19

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całonocowy, tel. 31-70-47.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe Dworzec PKP tel. 534-34 ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-79-19, Postój samochodów bagażowych – ul. Armii Czerw. tel. 31-09-12, Postój samochodów ciężarowych – ul. Mieleczarskiego.

Radom

Biurowo Ogłoszeń, tel. 279-95, czynne 9-17.

TEATR

Im. Jana Kochanowskiego – „Dożywocie” – g. II.

KINA

„Baltyk” – „Pajaki” – USA, 1. 15, g. 13.30, „Wikidaję” – USA, 1. 18, g. 17.30, 19.30.
„Hej” – „Park jest mój” – USA, 1. 15, g. 12.30.
„Resursa” – „Szalona małolata” – USA, 1. 12, g. 15, „Pocztówki z krawędzi” – USA, 1. 15, g. 17.30, 20.

APTEKI: stały dyżur nocny pełnia nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, 67-001 ul. Traugutta 40.

INFORMACJA: służby zdrowia – czynna 6-20, tel. 261-21, Informacja o usługach – 365-95.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Komenda PP 251-36, Pogotowie Policyjne 997, Pomoc drogowa 956, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne – Radom 991.

Skarżysko

KINO

„Wolność” – „Dzikość serca” – USA, 1. 18, g. 16, 18.30.

MUZEUM im. ORLA BIAŁEGO w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 – czynne 9-17, oprócz poniedziałków.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apatczna 7, tel. 531-527, POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP – tel. 137-05.

Starachowice

KINO

„Jaspol” – „Płonąca kobieta” – RFN, 1. 18, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica, 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon – 53-10 i 53-60.

Ostrowiec

KINO

„Przełomnik” – „Ojciec chrzestny III” – USA, 1. 18, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7, tel. 534-45.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności – 537-93, ul. Sienkiewicza – 292-61.

Jędrzejów

KINO

Dom Kultury – nieczynne.

Kazimierza Wlk.

KINO

„Uciecha” – nieczynne.

Końskie

KINO

„Pegaz” – „Nowiejusz” – USA, 1. 15, g. 15.30, 17.30.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

Środa

22 maja 1991 r.

Dziś składamy życzenia

HELENOM

i

JULIOM

jutro

IWONOM

i

MICHAŁOM

Kielce

Biurowo Ogłoszeń, tel. 32-45-40 lub 32-47-73 – czynne 7.30-16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego – „Ostatnie tango w PRL” – g. 19.

PTLIA „KUBUS” – zespół w reżis.

KINA

„Romantica” – „Najlepszy z najlepszych” – USA, 1. 15, g. 14, „Tańczący z wilkami” – USA, 1. 15, g. 16, 19.15.

WIDEO – „Tata” – USA, 1. 8, g. 16.15.

„Moskwa” – „Zabić księdza” – USA-fr., 1. 15, g. 15.30, 17.45, „Raj na ziemi” – USA, 1. 8, g. 13.30.

„Echo” – „Stowarzyszenie Umarłych Poetów” – USA, 1. 15, 17, „Akademia policyjna” – USA, 1. 15, g. 19.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” – Ogólnopolska Wystawa Fotografii – XII Biennale Krajobrazu Polskiego, Galeria czynna w godz. 11-17, w niedziele 11-15, w poniedziałki – nieczynna.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „PALAC” T. ZIELIŃSKIEGO – Wystawa Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej – czynna w godz. 9-18.

MUZEA

NARODOWE PALAC – plac Zamkowy – „Wnętrza pałacowe XVII i XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego” oraz „Sanktuarium Marszałka J. Piłsudskiego” „Broń europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w godz. 9-18, poniedziałek i wtorek – nieczynne.

MUZEUM NARODOWE – plac Partyzantów – wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny”, „Prace regionu świętokrzyskiego”, „Epoka żelaza”, „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”, „Wystawy czasowe: „Konstytucja 3 Maja – 200 lat. pamięci” – czynne we wtorek w godz. 9-17, w czwartki, piątki, soboty, niedziele w godz. 9-16, w poniedziałki i środy – nieczynne.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO Oddział ul. Jana Pawła II 25 – czynne od niedzieli do czwartku w godz. 9-15, w środy 12-18, w piątki i soboty – nieczynne.

MUZEUM A. SIENKIEWICZA Oddział w Obłęgorku – czynne w godz. 10-16 w poniedziałki i wtorek – nieczynne.

MUZEUM ZABAWKARSTWA – ul. Kościuszki II – „Zabawki świata” – czynne 10-17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ – Park Etnograficzny w Tokarni – Wnętrza XIX-wiecznych chałup, Zagroda z Radkowie, Dwór – Wystawa: W dawnym miasteczku – czynne w godz. 10-17, poniedziałki – nieczynne.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnia nr 29-091 ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie PP 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 951, Pogotowie Energetyczne Kielce – Miasto 991, Kielce – Teren 956, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 522, Pogotowie wod.-kan. co elektryczne RPKM czynne w godz. 15-23, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta Informacja o usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 66-02-79, hotel „Centralny” 66-25-11.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66, czynne do 18 w soboty do 14.

INFORMACJA O USŁUGACH – „OMNI” – Kielce – tel. 439-62 – w godz. 9-17.

NOCNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE – czynne w każdą sobotę i niedzielę od 15 do 7

SPRZEDAM ATESTOWANE PŁYTY KORYTKOWE

o wym. 300x60 cm

i BLOCZKI BETONOWE.
KIELCE, tel. 455-17 i 439-09.

106-k

VIDEO RAJ
SPRZEDAŻ KASET
z licencją na wypożyczanie
ROCKY; VIM; MUVI; VIR;
ITI; ELGAZ i inne.
Powyżej 2 kaset
5 PROC. RABATU.
KIELCE, Staszica 6/8,
godz. 10-18.
Pasaż przy DH „Ludwik”.
993-g

Dziś zlecisz, jutro ogłosimy.
Biuro Ogłoszeń „ECHO DNIA”

25-520 KIELCE, ul. Targowa 18
tel./fax 32-45-40

BUT „Łysogóry”, ul. Sienkiewicza 74
tel. 66-23-66

26-600 RADOM, ul. Słowackiego 1
tel. 279-95

SKARŻYSKO-KAMIENNA, ul. SOKOŁA 2
(„Orbis”), telefon 512-554



STOWARZYSZENIE OŚWIATOWCÓW POLSKICH

W KIELCACH,

plac WOLNOŚCI 2, piętro I, pokój 78

TELEFON 433-60

ORGANIZUJE:

- * 14-dniowe kolonie, obozy młodzieżowe i harcerskie w mieście w cenie 400.000 zł od osoby
- * 14-dniowe wczasy turystyczno-krajoznawcze (piesze, rowerowe, motocyklowe, samochodowe) dla młodzieży i dorosłych, koszt 500.000 zł od osoby.
- * wczasy na wodzie, koszt 500.000 zł od osoby
- * 14-dniowe obozy młodzieżowe i harcerskie w kraju i w Czechosłowacji. W kraju w malowniczych miejscowościach Gór Świętokrzyskich — Ameliówka, Św. Katarzyna, Nowa Słupia, Bodzentyn, Wąchock, Itza, Chęciny, Zagnańsk, koszt 1.200.000 złotych od osoby; W Czechosłowacji — Wysokie Tatry — Poprad, Bratysława, Smokowiec, w cenie 1.400.000 zł od osoby.
- * 14-dniowe obozy, kolonie, wczasy z językiem niemieckim, angielskim, rosyjskim. Odpłatność za kolonie, obozy lub wczasy mogą pokrywać zakłady pracy.

TERMINY KOLONII, WZASÓW i OBOZÓW w kraju lub w Czechosłowacji
SĄ NASTĘPUJĄCE:

LIPIEC 1991 r. od 1 do 14 i od 15 do 30. Od 31 LIPCA do 13 SIERPNIA
i od 14 do 28 SIERPNIA.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem stowarzyszenia: Kielce 12, skrytka 10 w terminie do 10 czerwca br. Odpłatność do 20 czerwca br. Dodatkowych informacji udziela sekretariat w godz. od 10 do 14.

107-k

MEBLE JITONA import z Czechosłowacji

SYPIALNIE:

— KANAPY NAROŻNE

ZESTAWY

— POKOJOWE i KUCHENNE.

POLECA SKLEP MEBLOWY:

KIELCE, ul. DOMASZOWSKA 140

w godz. 10—18; sobota 10—14.

tel. 450-34 do 35 do godz. 15.

786-g

LGR HURTOWNIA GRUPA S.C.

REWELACYJNA WIOSENNA OBNIŻKA CEN
TYLKO DO 31 MAJA

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 2.000.000 ZŁ
UDZIELAMY dodatkowo 15-proc. RABATU

ATRAKCYJNEJ ODZIEŻY i OBUWIA
z Indonezji, Chin, Europy zachodniej.

POSIADAMY W SPRZEDAŻY

* PROSZEK „TOTAL” do prania
1 kg — 10.500 zł;

* DO MYCIA NACZYŃ
I URZĄDZEŃ SANITARNYCH
650 g — 7500 zł.

Kielce, ul. Górnicza 49a (Herby)

CZYNNA od poniedziałku do soboty 8—16.

TELEFON 507-30 708-g

UWAGA KSIĘGARZE!

Wydawnictwo „GIG”, w związku ze sprawą
przeciwko spółce MITEL z Gdyni, zwraca
się z prośbą o nadsyłanie kopii faktur lub
oświadczeń o zakupie książki

A. MACLEANA „CYRK”
wydanej przez Spółkę MITEL

NASZ ADRES:

Wydawnictwo „GIG”,
00-420 WARSZAWA, ul. SZARA 10A.

Księgarniom i hurtowniom, które nadesłają takie
dokumenty, gwarantujemy wdzięczność. Wydawni-
ctwa „GIG” w wyjątkowo atrakcyjnej postaci.

104-k

URSUS INACZEJ

SPÓŁKA ART „B” nowy dystrybutor ciągników „URSUS” proponuje
RATALNĄ SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
na następujących warunkach:

- * pierwsza wpłata 50 proc. ceny detalicznej oraz 6 rat miesięcznych oprocentowanych 1 proc. w skali miesiąca za ciągniki mniejsze i średnie
 - * pierwsza wpłata 40 proc. ceny detalicznej oraz 9 rat miesięcznych oprocentowanych 1 proc. w skali miesiąca za ciągniki większe.
- SKORZYSTAJ Z DOGODNYCH WARUNKÓW SPRZEDAŻY
ORAZ NISKICH CEN!

URSUS C-330M	— 47.400.000	URSUS 1614 TURBO	— 155.900.000
URSUS C-335	— 50.600.000	URSUS 931	— 120.700.000
URSUS C-360 3P	— 57.100.000	URSUS 1034 TURBO	— 129.400.000
URSUS C-330M z kabiną	— 52.300.000	URSUS 1134 TURBO	— 132.900.000
URSUS C-360	— 55.100.000	URSUS 1234 TURBO	— 148.200.000
URSUS MF-235 (2812)	— 53.700.000	URSUS 1434 TURBO	— 155.200.000
URSUS MF-235 (2812) z ramą	— 55.400.000	URSUS 4514	— 104.200.000
URSUS MF-255 (3512)	— 59.300.000	URSUS 914	— 106.300.000
URSUS MF-255 (3512) z ramą	— 61.200.000	URSUS 1014 TURBO	— 109.400.000
URSUS MF-255 (3512) z kabiną	— 75.200.000	URSUS 1224	— 145.600.000
URSUS 2002 (sadownik)	— 66.900.000	URSUS 932	— 110.400.000
URSUS 4512	— 92.200.000	URSUS 1032 TURBO	— 117.300.000
URSUS 512	— 93.700.000	URSUS 1132 TURBO	— 121.000.000
URSUS 1012 TURBO	— 97.700.000	URSUS 1232	— 136.500.000
URSUS 1222	— 132.400.000	URSUS 1634 TURBO	— 167.300.000

SPRZEDAŻ PROWADZĄ:

1. Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Sch”, Sandomierz
2. AGROMA-KIELCE, ul. Krakowska 293, Kielce
3. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Produkcyjna ROLPOL, Radom
4. POM Kostomłoty
5. Handlowo-Produkcyjna Spółdzielnia Pracy, Busko Zdrój
6. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Produkcyjna „Jedność” Mielec
7. Zakład Napraw Ciągników i Maszyn Rolniczych, Wolanów.

ZAPRASZAMY do współpracy innych dystrybutorów.

DLA WAS SPECJALNE CENY HURTOWE

INFORMACJI UDZIELAJĄ:

- Departament Motoryzacji Art „B”,
WARSZAWA, tel. 305-108, 307-059.
- Departament Gospodarki Żywnościowej Art „B”,
WARSZAWA, tel. 280-100
- URSUS-Trade, WARSZAWA, tel. 667-3348, 667-3240.

ART „B” — OR NOT TO BE

89-k

BIURO PODRÓŻY PANACEUM

oferuje:

przejazdy luksusowym autokarem (w.c., wideo) z Radomia, Ostrowca, Starachowic, Skarżyska, Buska, Pińczowa i KIELC do:

- MONACHIUM — przez Norymbergę — Stuttgart
 - PARYŻA — przez Frankfurt — Metz
 - ROTTERDAMU — przez Hanower — Essen — Utrecht
- WYJAZDY W KAŻDY PIĄTEK!

Informacje i bilety:

KIELCE — ul. Buczka 14, pok. 7, tel. 542-31,
telefon informacyjny w godz. 16—19, nr 560-80.
RADOM — „PROMWIZ”, ul. Miła 10, tel. 240-26
OSTROWIEC — recepcja hotelu „Łysica”, ul. 1 Maja 13, tel. 531-81 do 88
(całą dobę).
JĘDRZEJÓW — „Family Shop”, ul. 11 Listopada 38, tel. 616-49,
w godz. 9—18.
KONSKIE — „Audio-Video-Compakt”, ul. 22 Lipca 34, tel. 60-36
w godz. 11—18.
STASZÓW — BTZ „TRAMP”, ul. Świerczewskiego 11a
tel. 22-97 w godz. 10—16 z wyjątkiem środy.



39-k

RÓŻNE

CYKLINOWANIE podłóg. Kielce, 31-43-39. 975-g
NAPRAWA — przestrajanie, telewizory kolorowe, czarno-białe. Odbiorniki radiowe. Kielce, 11-16-47. 590-g
ZALUŻE — montaż, produkcja. Kielce, 31-58-19; 32-56-24. 10-S-g
WIDEOFILMOWANIE — Kielce, 561-46. 16-S-g
WOLNE miejsca — Holandia, gielda — garaże. Jędrzejów, 630-45. 970-g

PRACA

ZATRUDNIĘ murarzy, tynkaczy, betoniarzy, zbrojarzy, malarzy, spawaczy. Kielce, 31-86-67. Możliwość pracy eksportowej. 1003-g
ZATRUDNIMY chętnych do ulicznej sprzedaży pras. Kielce, Mazurska 35, 473-44. 990-g
ZAKŁAD fryzjerski przyjmie uczennice na praktykę. Kielce, 31-13-00. 973-g

KOMPUTERY

„ATARI”
i „COMMODORE”
sprzedaż
hurtowa i detaliczna.
Kasety i dyskietki
z programami.

INTERKOM

KIELCE
ul. KILIŃSKIEGO 12
I piętro, godz. 10—18.
57-k

HURTOWNIA PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI I USŁUG „UNIROL” SA W KRAKOWIE

Zakład w KIELCACH, ul. Buczka 31, tel. 439-73 lub 544-51

informuje, że posiada w sprzedaży:

buty sportowe coloroczne, buty zimowe po obniżonych cenach typu „podhale”, buty letnie w różnych rozmiarach firmy „Terpol”.

Prowadzimy również sprzedaż artykułów dziewiarskich firm: „Dresso”, „Jarlant”, „Delta”, „Orania” oraz kosmetyków firmy „Hean”.

Posiadane artykuły oferujemy po konkurencyjnych cenach, gdyż zaopatrujemy się bezpośrednio u producentów.
ZAPRASZAMY w godz. 8.30—15.30.

21-s-g

REMONTY KOMPRESORÓW

KIELCE,
ul. RADLIŃSKA 9
TEL. 474-06
965-g

WYNAJME

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie 60 m kw. (c.o., woda, gaz) na cichą działalność gospodarczą lub hurtownię. Kielce, Napękowska 5 po 15. 996-g

- kaskada i inne napoje
- kawa, czekolady, słodycze
- ciasta — rolady.

HURTOWNIA
KIELCE,
ul. DOMASZOWSKA 140
GODZ. 8—16.
983-g

Koledze DARIUSZOWI STAŃCOWI
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
KOLEDZY z „EXBUDU”
999-g

SPRZEDAŻ

ŁODÓWKĘ „snoje” nową. Kielce, 31-88-36. 995-g
„RUBINA 202 M”, „simsona”. Kielce, 25-872. 1013-g
„DACIĘ” (1981). Kielce, 66-16-95, po 16. 1010-g
SPRZEDAM zbrojenie, bole sowne na korzystnych warunkach. Kielce, 31-76-50 do 14. 1005-g

SPRZEDAM dom w surowym stanie. Skarżysko, 512-097. 988-g

OKAZJA! „UNO D”, listopad 1986 (piątek). Kielce, 522-84. 991-g

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną. Tracz. Kielce. 1011-g
RAK Adam zgubił legitymację. 1012-g
UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o treści: „Sklep Przemysłowy, Świercz A. Kielce, ul. Bodzentyńska 58”. 992-g

agencje informują:

● W drugim dniu wizyty oficjalnej w Izraelu prezydent Lech Wałęsa po południu odwiedził święte miejsca. W towarzystwie mera Jerolimy, Teddy’ego Kolleka prezydent Wałęsa zwiedził stare miasto, przeszedł drogą Krzyżową, a potem modlił się przed grobem Jezusa Chrystusa. Następnie powrócił do Betlejem, gdzie zwiedzał bazylikę Narodzenia Pańskiego.

● Prezydent Bush i kanclerz Kohl, podsumowując wyniki swej 90-minutowej rozmowy w Białym Domu, pozostawili bez odpowiedzi pytania reporterów, czy pragną zaprosić Michaila Gorbaczowa na lipcowy szczyt gospodarczy 7 potęg przemysłowych świata w Londynie, dając do zrozumienia, że na razie przywódca ZSRR powinien przede wszystkim skupić się na opracowaniu spójnego programu śmiałych reform gospodarczych.

Prezydent Etiopii, Mengistu Hajle Mariam zbiegł z kraju, a jego funkcję przejął dotychczasowy wiceprezydent Tesfaje Gabre Kidan — podał rządowa rozgłoszenia w Addis Abebie. Rozgłoszenia dawała, iż dymisja i ucieczka Mengistu została spowodowana nasilającą się ofensywą rebeliantów z Erytreii przeciwko siłom rządowym. Do tej pory nie wiadomo, gdzie schronił się Mengistu. Nie wyklucza się, że udał się do Zimbabwe, gdzie ma wielką fermę.

● Agencja Reutersa podała wiadomość z Berlina, że policja aresztowała b. premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Willega Stiepha oraz b. ministra obrony NRD Heinza Kesslera.

Z reporterskiego dyżuru

Jak informuje nas aspirant Stanisław Dziuba z KW Policji w Kielcach ubiegłej doby na terenie woj. kieleckiego wydarzyło się 12 wypadków drogowych, w których śmierć poniosły 2 osoby, natomiast 17 zostało rannych.

WYPADKI

● W Podzamczu Chęcińskim na drodze E7 kierujący „maluchem” Waldemar P., mieszkający Bukowna k. Olkusza, na mokrej nawierzchni wpadł w poślizg, zjechał na lewy pas jezdni zderzając się z „avią”. W wyniku wypadku pasażer „fiata” Wincenty P. (l. 60) poniósł śmierć na miejscu, a 4 pasażerów „fiata” odniosło ciężkie obrażenia.

● W Dąbrowie-Ląkach, gm. Masłów, nieletni Daniel O. (l. 7) wbiegł nagle na jezdnię wprost pod koła „poloneza”. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

ROZBOJE

● W Kielcach na skwerku przy ul. Buczka, w samo południe, trzech młodzi mężczyźni używając gazu łzawiącego obojętnili Jerzego S., a następnie skradli mu szaszłkę z 15,5 mln zł.

● W Ostrowcu na ul. Sienkiewicza na przystanku MPK nieznani sprawcy zaatakowali Jerzego W. kradnąc mu 80 tys. zł i rzeczy osobiste.

WŁAMANIA

Ostatniej doby dokonano 6 włamań do obiektów społecznych i 13 do prywatnych. (ck)

WYKOLENIENIE POCIĄGU W JEDLIŃ-LETNISKU

Wczoraj na stacji PKP w Jedliń-Letnisku wykołował się drugi człon pociągu (śwa wagon) relacji Piława S. — Skarżysko. Przyczyną wypadku było pęknięcie szyny. Ofiar w ludziach nie było. Służby kolejowe do godziny 12 uporządkowały awarię. Jak nas poinformowano wszystkie pociągi przejeżdżające przez Jedliń-Letnisko były kierowane na drugi tor, w związku z czym nie było przerw w ruchu. (win)

Proponujemy...

● Wystawa Ludowej Sztuki Religijnej czynna jest codziennie w godz. 11—19 w salach wystawowych przed ołtarzem polowym przy bazylice katedralnej na ul. Jana Pawła II. Wstęp wolny.

● Polskie Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne oraz Stowarzyszenie „PAX” zaprasza 23 maja o godz. 18 na sesję papieską. W programie referaty: dr Teresa Podgórska — „Główne kierunki nauczania Jana Pawła II”, red. Tadeusz Ciołkiewicz — „Praca jako klucz do zrozumienia współczesnych problemów Polski”, red. Andrzej Gwiazda — „Chrześcijańskie korzenie jedności Europy w nauczaniu Jana Pawła II”.

● Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Amerykańskiej zaprasza 23 bm. na godz. 19 na prelekcję „Jego Świątobliwość Ojciec Święty Jan Paweł II — Przyjaciel Ameryki”. (kaz)

Telefon interwencyjny

czynny od godz. 11 do 15

Nie grzebać w gniazdkach antenowych!

Dzięki „Telefonowi” za wydrukowanie notatki o zepsutej antenie zbiorczej przy ul. Chalubińskiego 36 w Kielcach. Nieśtet do dnia dzisiejszego, 15. maja, nie się nie poprawiło i nie odbieramy programu telewizyjnego, w niektórych mieszkaniach zupełnie brak obrazu, w innych jest tylko program I, nie wiemy od czego to zależy.

Przeczytałem notatkę o zepsutej antenie telewizyjnej w bloku przy ul. Chalubińskiego, jestem elektronikiem, a jednocześnie orientuję się w sytuacji w tym bloku. Był tam kiedyś hotel pracowniczy „SHL” i po prostu liczni lokatorzy psuli gniazdko antenowe w mieszkaniach, grzebali w nich, podłączali dodatkowe przewody, a jedno uszkodzone gniazdko może zepsuć odbiór wszystkim. Dlatego ADM musi prze-

prowadzić przegląd gniazdek we wszystkich mieszkaniach

Szkolne nadliczbowki

Jestem nauczycielem kieleckiej szkoły podstawowej i nie dostałem pieniędzy za godziny nadliczbowe, zwane u nas ponadwymiarowymi, za kwiecień. Podobna sytuacja jest w innych szkołach. A są to sumy znaczące w naszym budżecie domowym, bo zależnie od liczby tych nadgodzin, mogą wynosić od 200 tys. zł do 700 tys. złotych.

„Telefon” zadzwonił do Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Podstawowych przy ul. Słowackiego 1. Otóż opóźnienie wypłaty za godziny nadliczbowe, pensje wypłacane są normalnie, zdarzyło się w tym roku pierwszy raz, bo nie przyszły na ten cel pieniądze z ministerstwa, oczekiwane zresztą la- da chwila. Godziny ponadwymiarowe dla nauczycieli licza się, po przekroczeniu 18 godzin pracy tygodniowo. (gi)

Nauczyciele ze Skarżyska najlepsi

W Sulechowie spotkali się nauczyciele grający w siatkówkę, na kolejnym turnieju ogólnopolskim organizowanym tym razem przez zielonogórzan. Miło nam poinformować, że w turnieju mężczyzn najlepszy okazał się zespół ze Skarżyska. Również dobrze spisali się w zawodach kobiet kielczanki, zajmując piątą lokatę. (sw)

Sprintem

• Pierwszą konkurencją szymborcowych mistrzostw Polski, przebieg po trasie trójkąta (218,5 km) wygrał jeden z faworytów Janusza Centka.

• Na turnieju o Puchar Włoszy siatkarze rozgrywanym na Węgrzech, reprezentacja Polski pokonała Izrael 3:0 oraz w takim samym stosunku przegrała z Jugosławią.

• W towarzyskim spotkaniu piłkarskich olimpijskich reprezentacji Austrii zremisowała z Czechosłowacją 1:1. (j)

Księża kontra nauczyciele

W niedzielę, 26 maja, na stadionie międzyшкоlny w KIELCACH przyjdą zapewne setki kibiców aby być świadkami nastrojowego spotkania piłkarskiego. Tym razem alumnów Seminarium Duchownego „wypowiedzieli” pojedynku piłkarski nauczyciele kieleckich szkół. Klarycy podjęli wyzwanie i gotowi są stawić czoła „belfrom” tym bardziej że celem głównym zawodów — obok widowiska sportowego — jest zbiórka dobrowolnych datków na rzecz szpitalika dziecięcego. Sądzimy, że kibice nie poskapia grosza.

Mecz odbędzie się o godz. 14.30. (sz)

Dziś Korona gra w Warszawie

Dziś w kraju odbędzie się pełna kolejka spotkań w I i II lidze. Kielecka Korona wyjeżdża do Warszawy, gdzie spotka się z taniejszą Gwardią. Mecz na pewno będzie interesujący, gdyż oba zespoły zagrożone są spadkiem. Miejmy nadzieję, że Korona przyjedzie ze stolicy z tarczą. (j)

Z różnych aren

• Zwycięzcą piłkarskiego turnieju im. Kazimierza Bukowskiego rozegranego w Koźmińcach została reprezentacja Radomia, która w finałowym pojedynku pokonała reprezentację Kielce 1:0. W spotkaniach półfinałowych Radom wygrał z reprezentacją Polski juniorów (do lat 15) 4:1, a Kielce zwyciężyły reprezentację Lublina 5:2.

• W rozegranej w Międzyzdrojach IV eliminacji okręgowych kartingowych mistrzostw Polski w kategorii młodzik 0-1, zwyciężył Andrzej Szymański (KTM Novi) przed swym kolegą klubowym Piotrem Graczykiem i Marcinem Galardo (Radom). Piątą była Ania Graczyk z KTM Novi. Zespołowo wygrała drużyna KTM Novi.

• Zaplanowana na ub. sobotę i niedzielę Wojewódzka Spar-

SPORT

Polska – Włochy 3:2

To był piękny prezent

Wiele radości sprawili swoim sympatykom siatkarze reprezentacji Polski pokonując dwukrotnie mistrzów świata Włochów. Po poniedziałkowym sukcesie 3:1, wczoraj wygrali po zaciętej walce 3:2 (15:3, 13:15, 16:14, 7:15, 15:11). Nasi zawodnicy wystąpili w składzie: Szyszko, Wasilewski, Roman, Bartuzi, Stelmach, Urbanowicz oraz Gierymski, Sordyl, Wiśniewski.

Zadna, nawet stojąca na wysokim światowym poziomie impreza, nie jest chyba w stanie zainteresować mieszkańców Warszawy. Hala na Torwarze świeciła pustkami mimo sprzyjającej pory meczu (g. 19) i darmowego wejścia dla zorganizowanej młodzieży szkolnej. Oba zespoły pokazały siatkówkę na wysokim poziomie, a nasza drużyna odniosła zasłużone zwycięstwo. Szczególnie podobał się piąty set, w którym Polacy zagrali wprost koncertowo przechylając szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Nie należy jednak od razu popadać w euforię gdyż nasi przeciwnicy wystąpili mocno osłabieni m.in. bez podstawowych graczy Zorzięgo i Lucchetty. Wygrane są jednak dużym sukcesem podopiecznych trenerów Skorka i Zarzyckiego. Pozwalają z optymizmem oczekiwać na czerwcowy turniej eliminacyjny mistrzostw Europy którego stawką będzie m.in. powrót do europejskiej i światowej czołówki. (sw)

ciężstwa na swoją korzyść. Nie należy jednak od razu popadać w euforię gdyż nasi przeciwnicy wystąpili mocno osłabieni m.in. bez podstawowych graczy Zorzięgo i Lucchetty. Wygrane są jednak dużym sukcesem podopiecznych trenerów Skorka i Zarzyckiego. Pozwalają z optymizmem oczekiwać na czerwcowy turniej eliminacyjny mistrzostw Europy którego stawką będzie m.in. powrót do europejskiej i światowej czołówki. (sw)

Od piątku we Władysławowie

Mistrzostwa Europy ciężarowców

Od piątku rozpoczynają się na pomoście nowej hali Centralnego Ośrodka Sportu, mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. Polacy startują w większości wag i niewątpliwie powinni wykorzystać atut własnego obiektu.

Mistrzostwa we Władysławowie będą już piątymi organizowanymi w Polsce. Poprzednio najlepsi sztangiści Europy po dwa razy spotykali się w Katowicach (1957, 1965) oraz w Warszawie (1959, 1969).

W zawodach startować będzie 160 reprezentantów z 23 państw nie należy jednak liczyć na rekordowe rezultaty, ponieważ zastrzeżona w ostatnich latach kontrola antydotyngowa znacznie obniżyła ciężary, jakie podnoszą teraz najlepsi. Dzięki temu możemy jednak obejrzeć bardziej ciekawą i wyrównaną walkę na pomoście.

Mówiąc o szansach Polaków wypada przypomnieć że przed rokiem w duńskiej miejscowości Aalborg zdobyli na mistrzostwach kontynentu 5 medali. Trzech medalistów „srebrny” Sławomir Zawada oraz „brą-

zowi” Marek Gorzelniak i Krzysztof Siemion będzie bronił tych zdobyczy i na pewno można wiązać z nimi sporo nadziei. Ale inni nasi zawodnicy też mają szansę na dobre miejsce i powiększenie dorobku 127 medali, jakie zdobyli dotychczas Polacy w mistrzostwach Europy. (sw)

TOTEK płaci

PP Totalizator Sportowy za wiadomości, że w zakładach piłkarskich na dzień 18-19.V.1991 r. wg. wstępnych danych stwierdzono:

1. roz. z 13 trafieniami — wygrana 152.478.550 zł, 115 roz. z 13 trafieniami — wygrane po około 1.300.000 zł, 1670 roz. z 11 trafieniami — wygrane po około 90000 zł, 12.866 roz. z 10 trafieniami — wygrane po około 11.500 zł.

Na europejskich stadionach robi się coraz ciekawiej. Finiszuje większość lig, a w wielu losy tytułów mistrzowskich będą ważyły się do ostatniej kolejki. W minioną sobotę i niedzielę zapadły rozstrzygnięcia we Włoszech i Turcji, poznaliśmy także mistrza Francji.

* WŁOCHY

Sampdoria Genua — mistrzem piłkarze tego klubu zapewnił sobie tytuł, wygrywając w przedostatniej kolejce z Lecce 3:0 po bramkach Cerezo, Maniniego i Vialiego. Niestety ten wynik pograżył trenowane przez Zbigniewa Bonka Lecce, które definitywnie spada już z I ligi wraz z drużynami Pisy, Ceseny i Bologny. Do końca będą walczyły o drugie miejsce zespoły z Mediolanu: Inter i AC Milan. Obecnie lepszy o 1 punkt jest Milan.

* TURCJA

Omawiamy tę ligę ze względu na wielu naszych piłkarzy tam grających (m.in. Kosceki, Jakoliewicz, Araszkiewicz, No-

Ważne dla totkowniców

W bieżącym tygodniu totkowniców nie ma wyboru, gramy tylko na I i II ligę polską. O przedstawienie swoich typów na zakłady 25-26 maja poprosiliśmy SYLWESTRA SIUDAKA — dawnego piłkarza SHL Kielce i Lublinianki, obecnie sekretarza Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Oto jego propozycje:

I LIGA

1. Hutnik Kraków — Śląsk Wrocław
2. Iglopol Dębica — Lech Poznań
3. ŁKS Łódź — GKS Katowice
4. Olimpia Poznań — Wisła Kraków
5. Ruch Chorzów — Motor Lublin
6. Stal Mielec — Zagłębie Lubin
7. Zagłębie Sosnowiec — Górnik Zabrze
8. Zawisza Bydgoszcz — Legia Warszawa

II LIGA

9. Hutnik Warszawa — Jagiellonia Białystok
10. Korona Kielce — Lechia Gdańsk
11. Ostrovia Ostrow Wlkp. — Widzew Łódź
12. Stal Rzeszów — Miedź Legnica
13. Zagłębie Wlk. — Siarka Tarnobrzeg

Opr. (sz)

Koszykarskie nadzieje...

W ostatni piątek i sobotę na parkiecie SP nr 27 odbywał się towarzyski turniej kadetów (14, 15 lat) w koszykówce. Zakładano start większej liczby drużyn, niestety tzw. obiektywne okoliczności spowodowały, że wystartowały tylko trzy zespoły: Wisła-Totus Kraków, Zak I i Zak II Kielce.

Trzeba przyznać, że chłopcy z Zaka zaprezentowali się na tle ogranych i mających za sobą dłuższy staż gry w koszykówkę krakowian, bardzo korzystnie. Należy nadmienić, że były to właściwie pierwsze mecze chłopców pochodzących głównie ze szkół nr 27 i 24 z poważnym, wymagającym rywalem. Przegrali właśnie przez brak ogrania, ale trener Mikołaj Woźniak ma na-

dzieję szybkiego nadrobienia tej zaległości. Od najbliższego sezonu dwie drużyny Zaka zostają zgłoszone do ligi makroregionalnej kadetów, gdzie wreszcie będą miały możliwość gry z wymagającymi rywalami. Wyniki: piątek — Zak II (VII klasa) — Wisła 61:12, dla Zaka najwięcej punktów: Pisarek 24, Sajnek 18.

Sobota — Zak I (VIII klasa) — Wisła 70:33, dla kielczan pkt. Kuszewski 26, Krogulec 9, Duszak i Wawrzak po 8. Rozegrano na zakończenie jeszcze jeden mecz, w którym połączona drużyna Zaka przegrała 73:78, a najwięcej punktów zdobył Pisarek 19, Duszak 14, Kuszewski 15, Majewski 8. (sw)



Na zdjęciu jedna z drużyn Zaka występująca w turnieju. Stojąc od lewej: A. Wójcik, D. Krogulec, M. Kuszewski, P. Duszak, I. Majewski, trener M. Woźniak, w rzędzie dolnym T. Wawrzak, M. Kundera, F. Fit i K. Marek.

Fot. A. Jaszczyk

W ligach zagranicznych

wak). Mistrzem został zespół Besiktasu Stambuł, który wyprzedził drużynę Romana Kosckiego Galatasaray. Także, przed naszymi piłkarzami możliwość gry na europejskich stadionach w rozgrywkach pucharowych.

* FRANCJA

Trzeci, kolejny tytuł mistrzowski wywalczyli piłkarze Olympique Marsylia wygrywając w przedostatniej kolejce z Auxerre 1:0. Dzięki temu mają 3 punkty przewagi nad Monaco i zapewnione zwycięstwo. Do końca definitywnie spada już z walki o pozostanie w I lidze. Uczestniczy w niej zespół Ryszarda Tarasiewicza, Nancę który chce grać wśród najlepszych musi ostatni mecz wygrać.

* W innych krajach także wiele ciekawych wydarzeń. Finiszuje liga niemiecka, okazuje się, że Bayern Monachium, któ-

ry wydawało się został pozbawiony szans na mistrzostwo zaczął świetnie grać i ma już tylko jeden punkt straty do prowadzącego FC Kaiserslautern, po wygranej 3:2 w Dortmundzie. Dobrze grają też drużyny w których występują Polacy, Hamburger SV jest czwartą (2 gole Jana Furtoka w wygranym 2:0 meczu z Bayernem Uerdingen), a FC Koeln (Andrzej Rudy) piątą.

W Belgii zdecydowanie na czele Anderlecht, a La Gantoise, w którym gra J. Kazimierski, trzeci. Znowu głośno o Włodzisławie Smolarku, który strzelił dwie bramki w meczu z FC Groningen. Jego klub Utrecht jest na czwartym miejscu.

W Grecji pewnie do następnego tytułu zmierza Panathinaikos, a Krzysztof Warzycha strzela ostatnio dla popularnych „konieczek” dużo bramek. (sw)